Nr. 77. Wtorek, 4 Kwietnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 1[illegible] zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Reskryptem z dnia 25 stycznia 1882 przedłużyło Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa przemysłu i handlu na przeciąg czwartego roku przywilej wyłączny na ulepszenia przy sporządzaniu cerazyny z ozokerytu, udzielony dnia 4go grudnia 1878 Adolfowi J. Wagnerowi a przeniesiony potem na Benjamina Landesberga.

Pan Namiestnik mianował dr. Zenona Friedmanna, c. k. asystenta sanitarnego w Bóbrce, c. k. lekarzem powiatowym IIgiej klasy w Gródku, dr. Władysława Kulczyckiego c. k. asystentem sanitarnym w Bóbrce, przeniósł zaś c. k. lekarza powiatowego dr. Franciszka Niedźwieckiego z Gródka do Sambora.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 kwietnia.

Długie lata udawało się prawie prasie wiernokonstytucyjnej utrzymywać zagranicę w błędnych wyobrażeniach o stosunkach austryackich w ogóle a szczególnie o stosunkach parlamentarnych. Przedstawiano konsekwentnie i ustawicznie rzecz tak, jak gdyby w stronnictwie wiernokonstytucyjnem tylko spoczywała cała siła państwa, jak gdyby tylko to stronnictwo pojmowało zdrowo nietylko ideę państwową, lecz nawet sztukę rządzenia w ogóle. Czasem śmiesznem ale częściej ubolewania godnem było to jaskrawe przekręcanie rzeczywistego stanu rzeczy. Kto z takich głosów czerpał całą informacyę o stosunkach, musiał przyjść do przekonania, że prawica Rady państwa stanowiła zawsze pod względem programu społecznego frakcyę nieprzejednanych wrogów państwa, czyhających na jego rozkład, a pod względem programu społecznego grono zacofańców usiłujących zniszczyć wszystkie zdobycze wolności i cofnąć społeczeństwo o cały wiek wstecz.

Kiedy wśród panowania takich wyobrażeń stosunki zmieniły się zupełnie i prawica jako większość objęła kierującą rolę polityczną, wszystkie takie ofiary dziennikarskiej mistyfikacyi mogły przypuszczać, że państwo wystawione jest na zgubę, a przynajmniej na takie przekształcenie w politycznych i społecznych urządzeniach, że wyglądać będzie jak dziwoląg obok sąsiadów. To też jeszcze w pierwszych czasach zmienionego systemu prasa opozycyjna miała zadanie wcale łatwe, bo mogła dowolnie występować z urojeniami i insynuacyami, nie siląc się na ich uzasadnienie, pozostawiając obronę zaczepionym i oczernionym. Walka z wkorzenionemi uprzedzeniami jest na polu politycznem tak samo trudna jak wszędzie, więc obrona organów prawicy stanowiła z początku zadanie bardzo niewdzięczne wobec całej zagranicy, która wiadomości swoich o stosunkach austryackich nie przestała czerpać z „światowych“ organów stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Ale prawda posiada siłę większą od wszelkich uprzedzeń najwytrwalej podsycanych i podtrzymywanych. Prędzej lub później musiała ona i tutaj odnieść zwycięztwo. Najtrudniejszem było przełamanie pierwszych lodów; jak tylko w jednej sprawie opinia zagranicy ocknęła się i ujrzała, że jest w błąd wprowadzona i w błędzie utrzymywana, można było zapowiedzieć szybką i stanowczą reakcyę pod każdym względem. Objawia się ona teraz coraz widoczniej, najprzód z powodu sprawy reformy wyborczej, w której prawica tak świetnie zadała kłam wszelkim przypisywanym jej dążnościom reakcyjnym, a potem w sprawie innych reform bieżących, mianowicie zmiany ustawy przemysłowej, w której prawica wystąpiła w obronie starannie i troskliwie zbadanych a bardzo żywotnych i pilnych potrzeb ludności, wobec zużytych już z trybuny a w praktyce za zgubne uznanych doktryn stronnictwa zdetronizowanego.

Co dawniej w prasie zagranicznej, szczególnie niemieckiej, było symptomem rzadkim, podnoszonym jako wyjątek, to dziś jest rzeczą zwyczajną. Nie zważa ona ani na przepowiednie groźne, ani na jęki austryackich organów opozycyjnych, nie widzi w prawicy ani zacofańców ani żywiołu rozkładowego a natomiast objawia dosadnie swoje rozczarowanie co do protegowanego dawniej stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Niedawno *Nordd. Allg. Ztg.* mówiąc o reformie wyborczej i reformie ustawy przemysłowej już bez wszelkich ogródek skonstatowała, że ludność w Austryi w ogóle, bez względu na narodowe różnice, odwraca się od „doktrynerskiego liberalizmu, który miał być cudownym środkiem na wszystkie dolegliwości“ i od systemu, który hegemonię jednej frakcyi identyfikował z parlamentaryzmem.

Sprawy krajowe.

(Podzielność gruntów włościańskich).

II.

(§§) Prawo głównego dziedziczenia powinno być rozciągnięte na wszystkie osoby powołane w §§. 732—735 do dziedziczenia bez testamentu, gdyż nie ma żadnego powodu wykluczania rodziców spadkodawcy lub ich potomstwa. Między kilku krewnymi tego samego stopnia mężczyznom przyznać należy pierwszeństwo przed kobietami a z mężczyzn starszym pierwszeństwo przed młodszymi. Chorzy na umyśle, marnotrawcy sądownie uznani, kaleki i w ogóle osoby niezdolne z jakiegokolwiek powodu do prowadzenia gospodarstwa następować powinny po wszystkich innych współspadkobiercach. Sądom opiekuńczym należy zastrzedz postanowienie, że małoletni współspadkobiercy dopiero wtedy otrzymać mogą przypadającą na nich spłatę, gdy wejdą w związek małżeński, staną się pełnoletnimi lub wcześniejszej spłaty do utrzymania potrzebują. Sądy kompetentne oznaczać powinny także, kiedy spłata ma być przyznaną współspadkobiercom zostającym pod kuratelą.

Wszelkie inne ograniczenia prawa współspadkobierców do spłaty uważa sąd krajowy lwowski za nieodpowiednie. Powinni oni pobierać odsetki od należącej się im spłaty, począwszy od dnia, w którym przypadł im spadek. Współspadkobiercy mogą się ułożyć z głównym spadkobiercą, że aż do otrzymania spłaty zamiast odsetków dostaną utrzymanie na zagrodzie. Warunek, żeby w takim razie współspadkobierca obowiązany był przyczyniać się bezpłatnie pracą swoją do gospodarstwa, nie dałby się uzasadnić ze stanowiska prawnego. Stosunek taki wyrodziłby

---

NIEDOSZŁY ROZWÓD

(Dokończenie.)

V.

Nazajutrz rano, lord Challoner pojechał na kolej. W Sielinie kupił bilet do Kijowa, wsiadł do wagonu pierwszej klasy i melancholijnie nastrojony czekał na odejście pociągu. Z szumnym łoskotem ruszyła nareszcie lokomotywa.

Lord Challoner przysunął się do okna i powiódł smutnem wejrzeniem po monotonnym krajobrazie podolskim. Cała ta historya bardzo mu była niemiłą. Był przekonany, że w niej musiało być trochę prawdy, być nawet może, że wszystko było prawdą, ale pomimo tego nie pochwalał postępowania i zamiarów Lizy. Ze jednak Liza miała na nim wpływ nieograniczony, więc i tym razem nie potrafił się oprzeć życzeniom a co więcej łzom ukochanej siostry. Jechał zatem do obcego mu miasta, do adwokata, którego nie znał, i z pewną obawą pytał sam siebie, co też pocznie, jeżeli natrafi na mecenasa, mówiącego tylko po polsku i po rossyjsku. Z wyjątkiem właśnie tych dwóch lord Chalonner posiadał prawie wszystkie europejskie języki i rozmyślał właśnie nad tem, jak lingwistyka jest potrzebną nauką, gdy zwolniony bieg pociągu i przeciągły świst lokomotywy zawiadomiły go, że dojeżdża do stacyi. Otworzył okno i wychylił głowę.

— Wawrzynów, 20 minut! — tuż nad uchem wrzasnął przeraźliwie konduktor, otwierając drzwiczki wagonu.

Za przykładem innych podróżnych wysiadł i lord Chalonner, i podążył ku dworcowi. W chwili, gdy wchodził do sali, drzwi naprzeciwko niego otwarły się z hałasem i towarzystwo złożone z kilku pań i panów, śmiejąc się i rozmawiając na przemian po polsku i po francusku, weszło do pokoju.

Dwóch lokai w wykwintnej liberyi wniosło za nimi torby podróżne i szale. Panie były młode, ładne, eleganckie. Na pierwszy rzut oka poznał lord Chalonner, że należą do najwyższych sfer towarzystwa. Ich toalety odznaczały się niby skromnością, ale te płócienne suknie były w rzeczywistości apoteozą szarych koronek, haftów na płótnie i misternej roboty guzików. A jaki krój!

— Materyał jest niczem, krój jest wszystkiem — pomyślał wykwintny Anglik, przypatrując się nieznacznie wesołemu towarzystwu.

Zaciekawiony, ktoby to był, wyszedł dla powzięcia informacyi i po kilku bezskutecznych próbach natrafił na jakiegoś uprzejmego pana, który go objaśnił, że towarzystwo, które go tak zaintrygowało, złożone było z hrabiny Laury, księżnej Traubetz, hrabiny Olgi Ewińskiej z mężem, księcia Lansoir, hr. Wilewskiego i pana Topolskiego i udawało się z pałacu Wawrzynowskiego do innych dóbr hrabiny Laury, słynących z ogromnych jezior, gdzie miano cały dzień zabawiać się rybołostwem. Mignęły się lordowi trzy odjeżdżające ekwipaże i nadjeżdżający furgon, z którego służba wynosiła kosze, koszyki, paczki i — wędki!

Łatwo pojąć, że Lord Chalonner ogromnie tem wszystkiem był zajęty. Dowiedziawszy się dokładnie, że dama w czerwonej sukni była hrabiną Laurą, zaspokoiwszy i pod tym względem swoją ciekawość, powrócił do sali.

Wtem ruch zrobił się na peronie, ktoś zawołał: Pierwsze dzwonienie! Towarzystwo z wesołym pospiechem opuściło salę, a za niem z wyrazem silnego postanowienia w oczach, podążył lord Chalonner. Dobiegł do zajętego poprzednio przez siebie wagonu, wyjął zeń torbę, laskę i parasol, zamienił słów parę z konduktorem, wciskając mu w rękę srebrną monetę. Konduktor w tej chwili pojął o co chodzi, skinął głową potwierdzająco i pospieszył dalej, wołając: Wsiadać! Lord Chalonner czekał na coś, flegmatycznie przechadzając się koło wagonów. Trzecie dzwonienie — słychać tylko trzask zamykających się drzwiczek a lord jeszcze stoi!

Nadbiega konduktor, otwiera drzwiczki jednego z pierwszoklasowych wagonów, wpycha weń lorda i z komicznie udanym giestem mówi:

— Przepraszam, ale miejsca nie ma! — i zatrzaskuje drzwiczki.

— Gotów — powtórzono sakramentalny okrzyk po trzykroć, lokomotywa świsnęła i paf — paf — popędziła dalej.

Towarzystwo Wawrzynowskie, do którego wagonu, jak łatwo się domyśleć można, przekupiony konduktor wpuścił lorda, z widoczną niechęcią przyjęło nowego przybysza.

Obserwowano go z pod oka, śmiechy i rozmowy ustały na chwilę, ale na krótką tylko chwilę, bo przypatrzywszy się bliżej spokojnie w swój kącik wsuniętemu podróżnemu, który wydobył z kieszeni jakiś dawniejszy niemiecki dziennik i zagłębił się w czytaniu, zadecydowano, że to musi być jakiś przedsiębiorca z nad Sprei, *et qu'en somme il n'est pas genant.*

Lord czytał dalej, a goście hrabiny Laury powrócili do przerwanej rozmowy, nie zważając zupełnie na nieproszonego towarzysza podróży. Raz tylko jedna z pań głośno zrobiła uwagę, że ma typ angielski, na co hrabina Laura z pogardliwym ruchem ręki odrzekła, że wobec teraźniejszej anglomanii, doprowadzonej do najwyższej doskonałości, trudno rozpoznać kopię od oryginału.

Hrabina Olga Ewińska spojrzała na pana Topolskiego i głośno się rozśmiała. Młody człowiek lekko się zarumienił. Istotnie między nim a rodowitym Anglikiem mała na pozór zachodziła różnica.

Lord Chalonner, korzystając z ożywionej rozmowy, ciekawie przyglądał się Laurze, która siedziała naprzeciwko niego. Była to bardzo piękna, trzydziestoletnia blondynka, o długiem, nieskończenie długiem spojrzeniu czarnych oczu.

Śliczną swą główkę wsparła o poduszkę siedzenia, i poważniejsza od swych towarzyszek, od czasu do czasu tylko dowcipne albo złośliwe słówko dorzucała do ogólnej rozmowy. Ta widocznie kapryśna, trochę znudzona, czysto światowa kobieta, nie wyglądała lordowi na bohaterkę sielankowego romansu. Ale cóż można wiedzieć! Na świecie nie ma nic niemożliwego!

Rozmowa, prowadzona po francusku, różne poruszała kwestye. Hrabina Ewińska, najmłodsza i widocznie najweselsza z całego towarzystwa, ciągle się śmiała i innych rozśmieszała dowcipami trochę *risqués.*

Laura rozmawiała półgłosem z hrabią Ewińskim.

— Już dosyć tych zwierzeń, Lauro — zawołała hrabina Olga — *l'enfant terrible* towarzystwa. Oleś staje się sentymentalnym, a ja, jak wiesz, strasznie jestem zazdrośną. Gotowa jestem zrobić scenę, tu w wagonie, wobec was wszystkich! *Dieu! que ce serait vulgaire!* Roześmiała się, wyciągnęła cygaretkę i poufale księcia Lansoir uderzyła po ramieniu.

— *Troubadour, donnez-moi du feu!*

Książę półgłosem coś odpowiedział, Olga niby się pogniewała, ale wejrzenie zielonych prawie oczu wyraźnie pokazywało, że przebaczenie uzyskał.

— *A propos* scen — rzekła hrabina Laura, śmiejąc się na samo wspomnienie — wyborną opowiem państwu historyę. Wyborną, bo prawdziwą, która mnie samej temi dniami się wydarzyła.

— To ciekawe! Mów prędko! — zawołała hrabina Ewińska, puszczając kłęby dymu z chłopczykowatą swawolą.

— Może wiecie, że sąsiaduję z państwem Edwardami?

— Ją znam — przerwała Olga.

— Ona, ładna, młoda Angielka — ciągnęła dalej Laura.

— Ale Lauro — przerwała znowu hrabina Ewińska. — *Just the old-fashioned prudish, open-air, touch-me-not, English-woman* — a mówiąc, siliła się na przesadzanie

pewną zależność osobistą i dawałby powód do waśni familijnych, do procesów i t. d. Najniestosowniejszym byłby taki stosunek w razie, gdyby współspadkobiercami byli rodzice, którym prawo w każdym razie zapewnia utrzymanie ze strony dzieci (§§. 154 i 672 ust. cyw.).

Jeżeli spadkodawca był tylko współwłaścicielem zagrody, której reszta należy do jednego lub kilku współspadkobierców lub do małżonka żyjącego, to głównym spadkobiercą powinien zostać współspadkobierca lub małżonek posiadający resztę zagrody, chociażby to z porządku prawnego nie wynikało. Takie rozwiązanie kwestyi prawnej w razie współwłasności odpowiadałoby interesom gospodarstwa i umożliwiłoby łatwiejszą oraz rychlejszą spłatę współspadkobierców. W innych wypadkach współwłasności, z których dla uczestników, jak uczy doświadczenie, wywiązują się różnorodne stosunki prawne i nieporozumienia, wypada za przykładem ustawy hanowerskiej uchylić instytucyę głównego spadkobiercy. Wniosek ustanowienia żyjącego małżonka, który był współwłaścicielem zagrody, głównym spadkobiercą po zmarłym małżonku, rozciągać się powinien także na wypadki współwłasności dóbr między małżonkami, gdyż w takim razie według §. 1234 ustawy cywilnej żyjący małżonek żądać może połowy majątku wspólnego. W razie wspólności dóbr między małżonkami odmienne uregulowanie stosunku prawnego co do żyjącego małżonka natrafia na przeszkodę prawną, gdyż wspólność dóbr powstać może tylko na mocy umowy a prawo ztąd wypływające nie może być naruszone wbrew woli żyjącego małżonka. W ogóle wyraża lwowski sąd krajowy zdanie, że wobec stosunków i zwyczajów ludności wiejskiej nie okazuje się pożądaną zmiana obowiązujących norm prawa cywilnego dla zamierzonej reformy przepisów spadkowych.

Wyraźnie wypowiada sąd lwowski obawę, że w razie wydania projektowanej ustawy spadkowej pomnoży się liczba nieformalnych rozporządzeń ostatniej woli, których celem będzie zapobieżenie zastosowania norm o głównym spadkobiercy. Powstać ztąd mogą liczne nieporozumienia i spory spadkowe, których i tak już bardzo wiele wykazuje statystyka sądowa. Aby zapobiedz takiemu paraliżowaniu celów projektowanej ustawy uważa sąd krajowy lwowski za potrzebne dodanie do ustawy postanowienia, że sędzia nie potrzebuje uwzględniać przedłożonego mu testamentu, w którym nie uczyniono zadość ustawą przepisanym warunkom, że nawet ogłaszać nie potrzebuje takiego testamentu.

Nieporadność naszych włościan w obronie praw wzbudza także obawę; współspadkobiercy zgoła nic nie otrzymują, jeżeli główny spadkobierca przed spłatą części spadkowych posiadłości sprzeda lub bardzo zadłuży. Aby zapobiedz temu niebezpieczeństwu, należałoby umieścić w projektowanej ustawie postanowienia, że po pierwsze co do udziałów spadkowych służy współspadkobiercom z ustawy prawo zastawu na posiadłości głównego spadkobiercy z pierwszeństwem przed wpisanemi na hipotece a z prywatnych tytułów prawnych wynikającemi długami głównego spadkobiercy i jego prawonabywców, że po drugie główny spradkobierca dopiero za równoczesnem zaintabulowaniem prawa zastawu dla współspadkobierców co do niespłaconych części spadkowych może być jako właściciel posiadłości zapisany, że po trzecie do ważności sprzedaży lub obciążenia posiadłości odziedziczonej potrzebnem jest zezwolenie niespłaconych jeszcze współspadkobierców.

Zamiana opłaty spadkowej na ekwiwalent byłaby tylko w takim razie pożądaną, jeżeliby pewnem było, że objęta przez głównego spadkobiercę posiadłość pozostanie zawsze niepodzieloną i w całości przejdzie na dalszych spadkobierców. Ponieważ jednak ustawa bynajmniej nie wzbrania dzielenia gruntu objętego przez głównego spadkobiercę i nie ma żadnej pewności, że dalszy spadkobierca otrzyma to samo, co poprzedni, przeto zaprowadzenie ekwiwalentu okazuje się nieodpowiedniem. Zresztą ze skali opłaty spadkowej prawie niepodobnem byłoby oznaczenie jednostajnej a sprawiedliwej stopy ekwiwalentowej na wszystkie wypadki. Skoro jednak ulga w uiszczaniu opłaty spadkowej jest rzeczywiście potrzebną, należałoby ustanowić na to dłuższy okres czasu (n. p. dwanaście rat kwartalnych). Wymiar opłaty spadkowej powinienby być tak unormowany, aby główny spadkobierca mógł odpowiednią część potrącić z udziałów spadkowych przypadających współspadkobiercom.

Na tem kończymy sprawozdanie z opinii lwowskiego sądu krajowego.

Z całkiem odmiennego stanowiska zamierza Wydział krajowy sprawę tę traktować. Jako władza administracyjna Wydział krajowy nie może upatrywać głównego zadania swojego w rozwiązywaniu podniesionych w kwestyonarzu zagadnień prawniczych *par excellence*. Zadanie to przypadło głównie sądom i w ogóle fachowym prawnikom. Natomiast musiał Wydział krajowy więcej niż inne władze oglądać się na opinię ludności bezpośrednio interesowanej tą reformą. Wybadanie opinii inteligentniejszych i zamożniejszych włościan z różnych okolic kraju o potrzebie i pożyteczności reformy wydało się Wydziałowi krajowemu pożądanem. Materyał w ten sposób uzyskany może objaśnić niejedną kwestyę ze stanowiska praktycznego lepiej, aniżeli biurowe rozumowanie, samo dla siebie zapewne w każdym razie zupełnie trafne i uzasadnione, ale często odbiegające od realnej podstawy ustalonych w praktyce zwyczajów i aktualnych stosunków. Sposob wybadania opinii włościan wskazał Wydział krajowy dokładnie w okólniku do Prezesów Rad powiatowych, którym poruczone zostało to ważne i wdzięczne zadanie.

Wskazawszy genezę sprawy i jej znaczenie ekonomiczne Wydział krajowy objaśnia pp. Prezesów o treści kwestyonarza a właściwie o najważniejszych tylko szczegółach, które streszczają się w pytaniach: czy projektowana reforma w prawie dziedziczenia ma być w zastosowaniu zawisłą od wciągnięcia posiadłości w umyślnie na ten cel zaprowadzone księgi zagrodowe, w jaki sposób oszacować należy posiadłość i inwentarz, celem uzyskania podstawy do spłaty współspadkobierców, czy za podstawę wziąć wypada czysty dochód lub inną rachubę, co uważać należy za inwentarz niezbędny, któryby wyjęty był z pod oszacowania a tem samem nie przypadał w udziale współspadkobiercom lecz głównemu spadkobiercy, czy należy całość inwentarza gospodarczego w drodze ustawodawczej zabezpieczyć przeciw egzekucyi lub pozbyciu przez właściciela, czy główny spadkobierca ma być powoływany tylko z pomiędzy potomstwa spadkodawcy czy w ogóle z pomiędzy spadkobierców beztestamentowych, w jaki sposób i w jakim czasie ma być uiszczona spłata współspadkobierców przez głównego spadkobiercę, czy byłoby pożądanem ustanowienie nieobdłużalnych ojcowizn w ogóle?

Wydział krajowy — tak opiewa dalszy ustęp okólnika — postanowił nie dawać odpowiedzi na powyższe pytania przed zasięgnięciem opinii tych, którzy najbliżej są tą sprawą interesowani i których uwagi na znajomości stosunków oparte i z praktyki czerpane najwięcej przyczynić się mogą do rozjaśnienia kwestyi t. j. przed poznaniem opinii poważniejszych włościan, powołanych zaufaniem ogólnem na wybitniejsze stanowiska w reprezentacyach gminnych lub powiatowych. W spełnieniu tego zadania ma być unikany taki sposób badania, stawiania pytań lub dawania objaśnień, któryby wprost naprowadzał na pewne zdania a tem samem osłabiał rękojmię, że w otrzymanych odpowiedziach przedstawia się wiernie z własnego uznania i doświadczenia czerpana opinia stanu włościańskiego, o co tu głównie chodzi. Powyższe wyjaśnienia służą do informacyi pp. prezesów; badanie włościan zaś ograniczyć się ma do kwestyi, czy wskazana reforma prawa dziedziczenia jest pożądaną i prowadzi do celu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Francya wobec Egiptu.)

W kwestyi egipskiej ze stanowiska interesów Francyi odzywa się ponownie *Republique Française*, ale tym razem z większem umiarkowaniem, a chociaż krytykuje rząd za odwołanie kontrolora francuskiego de Blignieres, daje jednakże pogląd na istotny stan rzeczy, usprawiedliwiający krytykę. *Repub. Fr.* podejrzywa, że Francya i Anglia nie idą ręka w rękę a nakoniec żąda, ażeby została ogłoszona księga żołta o Egipcie.

„Rzecz ta — mówi organ Gambetty — opłaci się z pewnością. Nie lekceważymy wcale legalnego wpływu Francyi w Egipcie, ale podobno nie mylimy się, twierdząc, że nad Nilem nie tylko naszemu wpływowi grozi niebezpieczeństwo. Jest ono o wiele rozleglejsze i może mieć daleko gorsze skutki, niż zniweczenie wpływu francuzkiego. Jako mocarstwo muzułmańskie Egipt jest w pierwszej linii wystawiony na podminowanie przez agitacyę islamicką, której źródła szukać należy w przerzuceniu punktu ciężkości państwa ottomańskiego. Widzimy, że Francya jest wszędzie atakowaną, gdzie tylko sekciarskie stronnictwa Islamu upatrzą słabe jej strony. Tak samo w Egipcie jak w Syryi, w Tunisie jak w Algierze. Każde powodzenie, które odnoszą naturalni przeciwnicy, a które zawdzięczamy niweczeniu Turcyi w Europie, odbija się natychmiast na innym punkcie. Możnaż sądzić, że odwołanie naszego konsula z Damaszku, zarządzone na żądanie Porty przez p. Barthelemy Saint-Hilaire, nie przyczyniło się w znacznej mierze do dania otuchy zaślepieniu agitatorów egipskich? Skoro agitatorowie ci dowiedzą się tylko, że Francya wobec zamachów na jej interesa i stanowisko na Wschodzie gotowa stać z założonemi rękami, to skutki takiej polityki spostrzeżemy natychmiast w Tunisie.

„Powtarzamy zatem, że niebezpieczeństwo się zbliża i wymaga wielkiej czujności tak rządu jak republiki. Znając stosunki wschodnie, wypowiadamy przekonanie, które podziela z nami ludzie poważni, że wypadki w Egipcie mogą i muszą wywierać wpływ przeważny na stanowisko Francyi w Afryce północnej. Do tych wypadków zaliczyć musimy upadek instytucyi kontrolującej, w skutek czego ucierpi niesłychanie nasz wpływ a zarazem i wpływ Anglii. Będzie to jednem słowem podtrzymaniem w Egipcie stanu anarchicznego. Jedna z kombinacyj, gdyby przyszła do skutku, powiększyłaby według nas jeszcze bardziej zawikłania, a mianowicie okupacya turecka. A jednak o kombinał

---

akcentu, ironicznie patrząc na pana Topolskiego.

Lord Chalonner drgnął zlekka i dalej przerzucał kartki dziennika.

— Olgo, nie przeszkadzaj — zawołała księżna Traubetz, niedbale opodal siedząca, bezmyślnie niby gryząc perłowemi ząbkami pyszną herbacianą różę, na co p. Wilewski z uwielbieniem patrzył.

— Młoda i ładna — powtórzyła Laura — choć ma niebieskie oczy — dodała złośliwie. — Męża kocha szalenie, za co on jej wzajemnością odpłaca! Słowem, *un menage modèle!*

— *Une idylle* — wtrąciła Olga.

— Panią Edwardowę poznałam w Paryżu, wkrótce po ślubie; on, to dawny i dobry mój znajomy. Dowiedziawszy się, że są tego lata w domu, wybrałam się do nich przed waszym przyjazdem. Nie zastałam pani Lizy w domu, gdyż właśnie wyjechała do księżnej Olgierdowej, ale pan Edward, wesoły i uprzejmy jak zwykle, naturalnie że mnie zatrzymał, na co się chętnie zgodziłam i tak we dwoje przesiedzieliśmy cały wieczór.

— *Cela se corse* — na ucho księciu Lansoir szepnęła hrabina Olga.

Lorda Chalonner opanował lekki niepokój, z natężeniem słuchając dalszego opowiadania, niby dalej czytał.

— W tem koło dziesiątej słyszymy turkot, zajeżdża powóz, wysiada zeń pani Liza i spostrzegłszy mnie, pada zemdlona....

— *Du melodrame* — szepnął hrabia Ewiński.

— *C'est bourgeois* — odrzekła mu żona.

— Biedny pan Edward okropnie zmięszany, starał mi się tę śmieszną scenę wytłómaczyć, ale niestety zrozumiałam, o co chodzi! Ta biedna, naiwna kobietka jest zazdrośna.... O mnie! Dosyć powiedzieć, że opiekuje się nią księżna. Poważna ta matrona widzi we mnie Messalinę, bo nie drapuję się jak ona w koronkowe mantyle. Zapewne niestworzone rzeczy naopowiadała biedaczce o mnie, a ta się naturalnie przestraszyła, widząc mnie niespodziewanie *en tête-à-tête* ze swoim mężem.

— To prawie rozczulające — rzekł p. Topolski.

— Na prawdę — mówiła dalej Laura — byłam wzruszoną. Jakże wysoko musi w jej oczach stać ten człowiek, kiedy tak łatwo wierzy w miłości, które on wzbudza? Co do mnie, byłby ostatnim mężczyzną, w którymbym się zakochać mogła. Rodzaj takich jak jak on ludzi, *en extase* przed każdą kobietą, mówiących każdej jedne i te same komplementa, jest mi tak antypatycznym, że po kilku godzinach spędzonych razem, odurzającą staje się ta atmosfera, która nas otacza.

— A cóż się stało, gdy pani Liza przyszła do siebie?

— Nie wiem — wzruszając ramionami odrzekła hrabina Laura — poszłam spać. *J'ai eu des cauchemars*, śniło mi się, że byłam żoną pana Edwarda. We śnie truchlałam, a na samo wspomnienia tego snu jeszcze dzisiaj słabo mi się robi.

— Ciekawa rzecz, jak się między nimi skończyło?

Lord Chalonner spojrzał żałośnie na mówiącego. Jakże dziwny był ten świat! Ten ubolewał, że niewiedział tego, czego on był tak mało ciekawy, a w co tak dokładnie był wtajemniczony!

— Jak się skończyło? — powtórzyła Olga — to jasne jak słońce — uściskiem!

Lord Chalonner westchnął nieznacznie.

— Należała mu się zazdrośna żona, która, spodziewam się, wyrafinuje go trochę pod względem galanteryi i sentymentów. *Il était presque révolutionnaire!*

— Wątpię tylko kochana Lauro, czy ta młoda i ładna, jak twierdzisz, kobieta, zechce długo grać rolę Mentora przy swoim własnym mężu. Nie znam pana Edwarda, ale z tego, co o nim mówisz, wydaje mi się nieco śmiesznym. A wiesz, *que le ridicule....*

Tu pani Olga zwróciła nieznacznie błyszczące oczy na pana Topolskiego.

— *Tue l'amour* — dokończyła z uśmiechem pani Laura.

Lord Chalonner ciągle słuchał, a im więcej słyszał, tem się czuł śmieszniejszym wobec samego siebie.

Co tu robić? Na stacyi nie śmiał wysiąść, bo mu się zdawała, że usłyszy drwiącą apostrofę hrabiny Ewińskiej, a spieszno mu było do Lizpola i już tylko na wpół słuchał różnych komentarzy, z których wesoło się wkoło niego śmiano, opanowany chęcią wydostania się co prędzej z wagonu.

Znowu dojechano do stacyi. Lord Chalonner zdobył się na odwagę, wziął laskę, parasol i torbę, przysunął się ku drzwiczkom i przechodząc koło dam rzekł:

— *Excuse-me* — i jak oparzony z wagonu wyskoczył.

Usłyszawszy dwa wyrazy angielskie, pan Topolski zerwał się na równe nogi i ścigał wzrokiem szybko oddalającego się lorda.

— *Calmez-vous* — rzekła Olga — *vous êtes encore plus Anglais que lui!*

Pociąg ruszył, a lord Chalonner patrzył za nim marząco. W jednej ręce trzymał torbę, w drugiej biały parasol, czuł, że był śmiesznym w tej chwili, myślał: *que le ridicule tue l'amour!* Dlaczego? Debatując nad tym problematem, zamiast jechać do Kijowa, powracał pocztą do Lizpola.

VI.

Wieczorem dnia tego, gdy już słońce zaszło za ciemno-pomarańczowe obłoki i wszystkie jaśniejsze promienie zgasły na niebie, jakby utonęły w falach księżycowego półświatła, wyszedł pan Edward znużony i smutny do ogrodu.

Mimo przybranego spokoju dziwnie mu tęskno było za tem jasnem dziecinnem wejrzeniem, w którem przed dwoma laty przeglądał się jakby w własnem, dla niego tylko stworzonem niebie, za tym melodyjnym, łagodnym głosem, który tak słodko *chéri* mówił, że ten wyraz w jej ustach nie był słowem, ale obejmował go całego jakby pieszczotą.

Chodził po długiej alei, a mimowolnie oczy szukały na pierwszem piętrze okna, z któregoby się promyczek światła prześliznął. Ale wszystkie okna były pogrążone w ciemności.

Pan Edward szedł dalej, zapuścił się w głąb lasku przylegającego do ogrodu i myśląc i marząc na przemian, spędził godzin kilka.

Już zciemniało zupełnie, gdy powoli, z głową spuszczoną powracał do domu. Wszedł do sieni, gdzie nań czekał stary kamerdyner.

— Nie potrzebuję cię dzisiaj — rzekł Edward, czując że obecność starego gaduły narażałaby go na rozmowę, do której nie czu się usposobionym.

— Lord Chalonner już przyjechał — odezwał się lokaj.

— Lord Chalonner? kiedy?

— Przed trzema godzinami.

— I gdzież jest?

— U siebie. Pił herbatę u Jaśnie Pani, po której Jaśnie Pani odprowadziła go do jego pokoju.

Pan Edward, zaintrygowany był tak spiesznym powrotem szwagra, a więcej jeszcze zdziwiony wyjściem Lizy. Przechodząc koło apartamentu żony zatrzymał się chwilkę. Gdyby choć jej głos usłyszyć! Gdzietam, zamiast ukochanego, usłyszał piskliwy, monotonny głos Miss Bobinet, powtarzający raz po razu: — *My God, save her!*

— Stara czarownica! — mruknął i poszedł dalej.

Otworzył drzwi do swego pokoju, wtem mignęło mu się coś białego. Zapewne księżyc! W pokoju było ciemno, a przez otwarte okno wązki promyk ciekawie zaglądał....

Edward postąpił parę kroków, wyciągnął rękę. Tu leżeć musiały zapałki. Ale tę wyciągającą się dłoń jego pochwyciła jakaś delikatna rączka.... Doleciał go dobrze mu znany zapach fiołków... serce silniej w piersi uderzyło... Dwoje ramion objęło go za szyję. Delikatna, chłodna twarzyczka dotknęła jego twarzy, a usta w gorącym pocałunku:

— Przebacz Edwardzie! — szepnęły.

Dwa lata później zdarzyło mi się być podczas karnawału w Kijowie. Na balu u państwa N. zwróciły moją uwagę dwie nieodstępne przyjaciółki. Jedną z nich była dziś jeszcze piękna hrabina Laura, drugą urocza pani Liza. Doszła mnie także wiadomość, wyjęta z salonowej kroniki kijowskiej, że państwo Edwardowie ku powszechnemu zdziwieniu nie oddali wizyty księżnej Olgierdowej, z którą podobno na wsi sąsiadowali, a która tej zimy wraz z Madame Dorothée przybyła do Kijowa, aby wprowadzać w świat jedną z licznych swoich siostrzenic.

* * *

cyi tej mówiono i mówią jeszcze. Obecnie przecież pragnęliśmy wiedzieć nie o tem, czy gabinety paryzki i londyński porozumiały się, żeby dopuścić wmieszania się Turcyi, ale o tem, czy obrót spraw w Egipcie nie doprowadzi do konieczności ewentualnego wmieszania się. Kwestya ta zasługuje na to, by stanęła na porządku dziennym i żeby na nią odpowiedzieć.“

Nietylko zresztą organ Gambetty, który można podejrzewać o antagonizm do obecnego rządu, mówi w ten sposób o Egipcie. Bawiący tam przez zimę znany i zdolny publicysta Gabryel Charmes, donosi z Kairu do *Journal de Débats*, że położenie jest nader smutne; pisze on mianowicie: „Odtąd z pewnością narażony będzie Egipt na najrozmaitsze nurtowania i wstrząśnienia, które się stały chorobą chroniczną świata wschodniego. Zgotować to może groźne niebezpieczeństwo dla wszystkich mocarstw, które mają interesa i komunikacye ze światem muzułmańskim. Łudzono się przez jakiś czas nadzieją, że kwestya egipska już załatwiona. Obecnie jednak przyjdzie dopiero do wybuchu w samej rzeczy groźnej sprawy egipskiej. Trzeba wyznać niestety, że sprawa ta tak samo jak sprawa pansłowiańska i tunetańska może doprowadzić do ważnych zatargów w Europie.“

(Zamieszki w Katalonii).

Liczne telegramy, które otrzymujemy z Barcelony i Madrytu — pisze *Journal des Débats* — donoszą o ważnych zamieszkach w stolicy Katalonii. Pierwszym ich objawem była manifestacya w d. 29 z. m., w której skończyło się na rabunku kilku miejsc poboru akcyzy. Nazajutrz wieczorem ponowiły się zamieszki. Gromady pospólstwa udały się na dworzec kolei, aby przeszkodzić odejściu pociągów i trzeba było interwencyi siły zbrojnej, ażeby je rozpędzić. Pospólstwo strzelało na ulicach ze strzelb i rewolwerów. Depesza z Madrytu — już potwierdzona — mówi że w całej Katalonii ma być ogłoszonym stan oblężenia. Fakt ten dowodzi, że gabinet Sagasty, który w pierwszej chwili nie mógł się zdecydować, jaką drogę postępowania obrać mu wypada, powziął wreszcie stanowcze postanowienie.

Wypadki te niezawodnie nie posłużą do utrwalenia gabinetu, którego położenie i tak było bardzo trudne.

Przyczyną, a przynajmniej pretekstem rozpoczętej agitacyi są projekta finansowe ministra skarbu Camacho i zawarcie traktatu handlowego francusko-hiszpańskiego. Niektóre reformy podatkowe wywołały rzeczywiście opór posunięty do ostatecznych granic, tak że pobór nowych opłat stał się prawie niemożebnym w Madrycie. Ztamtąd ruch rozszerzył się na prowincyę, gdzie na setki liczyć można kupców w wielu miastach, którzy są zdecydowani raczej pozwolić się fantować i licytować niż zapłacić podatek.

Nie wchodzimy w to, czy reforma finansowa przedsięwzięta przez ministra Camacho jest dobrą lub złą w zasadzie, czy też powody opozycyi leżą w wadliwem jej zastosowaniu. Jest to sprawa domowa, która załatwioną być musi przez Izby hiszpańskie. Zdaje się zresztą, że minister skarbu Camacho nie ma wcale zamiaru zmodyfikować swoich projektów, przynajmniej w d. 30 bm. oświadczył w Izbie, że poda się do demisyi w razie odrzucenia tych projektów przez Izbę.

Trudniej daleko jest zrozumieć, dlaczego traktat handlowy francusko-hiszpański stał się przedmiotem protestacyi i hasłem do agitacyi nieprzychylnej w Katalonii. Jest to prowincya, trudniąca się przeważnie uprawą wina i przemysłem, mogąca zatem więcej niż każda inna część Hiszpanii korzystać z dobrodziejstwa zniżenia taryfy przyznanego dla win katalońskich, sprowadzanych do Francyi. Przemysł jej także może tylko skorzystać na tem, że będzie mógł pod korzystniejszemi warunkami otrzymywać produkta surowe, które mu są potrzebne. Deputowani katalońscy jednakże widocznie dali się porwać prądowi, który zrazu zdawał się ograniczać na ludności Barcelony i kilku innych miast, skoro udawali się do prezesa gabinetu Sagasty, prosząc go, aby z przyjęcia traktatu handlowego francusko-hiszpańskiego nie czynił kwestyi gabinetowej. Sagasta nie zobowiązał się do niczego, przyrzekł im tylko, że podda tę kwestyę pod decyzyę swoich kolegów.

Prawdopodobnem jest, że gabinet, który niedawno odniósł sukces znakomity, ponieważ opozycya, nie chcąc się narażać na zbyt dotkliwą klęskę, cofnęła wniesione przez siebie na początku dyskusyi wotum nagany, nie będzie chciał narażać swego bytu dla sprawy, w której napotkać może przeciwników we wszystkich kołach Izby. W takich warunkach przyjęcie traktatu handlowego francusko-hiszpańskiego jest co najmniej wątpliwe. Nie jest to jednak powodem — kończy *Journal des Débats* — aby parlament francuski nie miał go uchwalić. Francya podpisując ten traktat, spełnia czyn liberalny i użyteczny dla obu krajów a to jej powinno wystarczyć.“

KRONIKA

= **Na przedstawienie** Instytutu Stauropigiańskiego nadało c. k. Namiestnictwo opróżnione stypendyum z fundacyi ś. p. Karoliny Glinieckiej w kwocie 105 zł. Iwanowi Senyszynemu, słuchaczowi trzeciego roku praw na c. k. uniwersytecie lwowskim, synowi ubogiego włościanina w Suchodole.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, oraz pojutrze, we czwartek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Wnioski tyczące się zaprowadzenia różnych urządzeń na cmentarzach lwowskich, oraz sprawa dodatków gminnych do podatków stałych, tudzież gminnego podatku czynszowego (uchwała druga).

(—) **Odczyty dla kobiet.** Lwowski oddział towarzystwa pedagogicznego prosi nas o doniesienie, że odczyt p. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej, który nie mógł się odbyć w ubiegły piątek, odbędzie się po świętach wielkanocnych.

— **Austryacka wyprawa polarna** przedwczoraj lub wczoraj wypłynąć miała z portu Pola i na statku *Pola*, i udać się prosto na wyspę Jan Mayen. W sobotę na cześć członków ekspedycyi odbyć się miał w Pola bankiet pożegnalny, na który udał się z Wiednia główny orędownik tego przedsięwzięcia, hrabia Hans Wilczek.

— **O tragicznym zgonie** na polowaniu hr. Stanisława Potockiego w Prażce podaje *Czas* bliższe szczegóły. Hr. Potocki zawołany, ale znany z ostrożności myśliwy, udał się do kniei z swym strzelcem w zamiarze ubicia rogacza. Przechodząc przez płot, snać potknął się, bo dubeltówka nabita śrótem wystrzeliła a nabój cały ugodził upadającego pod brodę. Na odgłos wystrzału strzelec nadbiegł i zastał swego pana zalanego krwią i już bez ducha. Podobnie tragiczny wypadek na polowaniu zdarzył się o tydzień przedtem w sąsiedztwie Prażki. Młody Adam Jabłoński, pełen nadziei jedyny syn poważanego i już sędziwego obywatela, poniósł śmierć na polowaniu w skutek nieostrożności.

— **Heraldyczna wystawa** międzynarodowa otwarta została w sobotę w Berlinie przez w. mistrza ceremonii dworu pruskiego, hrabiego Stillfrieda.

— **Nowego asteroidę,** czwartego już w tym roku, odkrył w tych dniach adjunkt obserwatoryum wiedeńskiego, p. J. Palissa. Jest to gwiazda jedenastego rzędu w znaku Panny.

— **Wiosna na południu.** *Bozener Ztg.* donosi: Ślady ostatnich śniegów i przymrozków już znikły prawie całkiem niebo rozpogodziło się zupełnie, drogi oschły znowu, a nadto odnieśliśmy tę korzyść, że nie ma na nich przykrego kurzu, jak corocznie o tej porze. Wegetacya nie spoczywała wcale podczas kilkudniowego zwrotu zimowego. Kwiat jabłoni rozwinął się jak najpiękniej mimo śniegu i przymrozku, kasztany już się okryły liściem. Nie ziściły się więc na szczęście obawy, jakie zwrot ów wywołał pomiędzy gospodarzami.

— **Przy burzeniu** starego domu przy *Kärntnerstrasse* w Wiedniu trzej robotnicy utracili życie skutkiem nagłego zawalenia się sklepienia.

— **Zrabowanie kościoła.** W Grawozie przed kilku dniami ograbiono kościół katolicki ze wszystkich sprzętów, których wartość oceniono na 40.000 zł. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

— **Hojny zapis.** Pod opiekę warszawskiego towarzystwa lekarskiego dr. Chwiećkowski z Włocławka oddał testamentem cały swój majątek w tym celu, ażeby procenta od sumy 20.000 rubli obracane były na zasiłki i stypendya dla najzdolniejszej młodzieży rzemieślniczej, procenta od drugiej takiej sumy na premie za najlepsze dzieła naukowe popularne, a procenta od reszty majątku na stypendya dla młodzieży, poświęcającej się studyom lekarskim.

— **Proces kanonizacyjny.** Z Rzymu donosi depesza telegraficzna, że dnia 1 b. m. kongregacya obrzędów odbyła w Watykanie drugie posiedzenie przygotowawcze w sprawie kanonizowania Maryi Krystyny, królowej obojga Sycylii.

— **Zamek Claremont.** Dzienniki angielskie donoszą, że królowa Wiktorya nabyła w ostatnich czasach na własność stary zamek Claremont, położony przy drodze między Londynem a Windsorem. Claremont, zbudowany przez lorda Cleve, słynnego pierwszego wicekróla Indyj wschodnich, już raz z końcem zeszłego stulecia zakupiony został przez skarb angielski na rezydencyę królewnej Charlotty, córki i następczyni tronu Jerzego IV. Po śmierci tejże w r. 1817 zamek ten przeszedł na własność jej małżonka, późniejszego króla belgijskiego Leopolda, a ten po rewolucyi lutowej odstąpił go na mieszkanie królowi francuskiemu Ludwikowi Filipowi, który dokonał w nim życia, równie jak małżonka jego, królowa Marya Amelia. Po śmierci króla Leopolda I w r. 1865 aktem parlamentu dozwolono królowej Wiktoryi dożywotniego użytkowania z tego zamku, obecnie zaś nabyła go królowa na swą prywatną własność.

— **Wielki pożar** zniszczył dnia 29 marca kollegium Amhersta w Massachusetts. Stratę oceniają na pół miliona zł.

— **W jasny dzień** 18-letni jakiś rzezimieszek w Peszcie wszedł do sklepu jubilera Kaula, kazał sobie pokazać zegarki i uderzywszy właściciela sklepu w piersi tak silnie, że aż się zatoczył, porwał dwa zegarki, umknął z niemi i dotychczas jeszcze nie został wyśledzony.

— **Wielki orkan** srożył się dnia 27 marca w większej części Ameryki północnej, mianowicie w Stanach Ohio, Zachodniej Wirginii, Pennsylwanii, Georgii i Louisianie. Spustoszenia, jakie zrządził w miastach, zarówno jak w gospodarstwie, mają być bardzo znaczne. Nie obyło się także bez ofiar w ludziach.

W obłąkanie popadł młody aktor niemiecki Bauer w chwili, kiedy na scenie królewskiego teatru w Poczdamie grał Don Carlosa.

— **Pożar lasowy** zniszczył w zeszłym tygodniu przeszło 80 morgów rosłego już zapustu w rewirach hr. Lamberga, Annaberg, w Górnej Austryi. Z trudnością tylko zdołano go zlokalizować.

— **W okrutny sposób** zamordowany został w tych dniach komendant pandurów w Gross-Zinkendorf na Węgrzech, Rudolf Kozma. Mordercy, napadłszy go w nocy, przecięli mu gardło i poodrywali uszy. Zemsta, jak się zdaje, była przyczyną tej zbrodni.

— **Skradziony dach.** Do śmielszych pomysłów w sztuce kradzenia zaliczyć można wyprawę nocną, która się odbyła przed kilku dniami do ogrodu p. Baranowskiego przy ulicy Wolskiej w Krakowie. Złoczyńcy bowiem w tym wypadku zapragnęli posiąść cały dach blaszany z altany ogrodowej. Nieodstraszeni bliskością rogatki i straży akcyzowej, ani nawet tem, że w pobliskiej olejarni całą noc pracuje 20 ludzi, zdołali oderwać ów dach i unieść go po za mur ogrodowy. Dotąd nie odebrano im ich łupu, ani nie odkryto ich śladu.

— **Z winnic Rothschildów** sprzedano w tych dniach w Paryżu 110 beczek, po tysiąc litrów każda, wina Chateau-Lafitte z roku 1881. Płacono za beczkę 8.000 franków, sprzedaż więc przyniosła kolosalną sumę 880.000 franków.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się, według depeszy z Nowego Jorku, w przystani miasta Memphis na rzece Misisipi. Dnia 30 marca parowiec *Golden City*, płynący z Nowego Orleanu do Cincinnatti, zgorzał do szczętu, przyczem utraciło w płomieniach życie trzydzieści pięć osób, po największej części kobiet i dzieci.

— **Na gilotynie** stracony został w Paryżu w piątek rano 34-letni Alzatczyk, robotnik Piotr Lautz, który w nocy na 16 grudnia 1880 pięściami zabił w najokrutniejszy sposób swojego starego ojca. Za prezydentury p. Grevy drugi to był dopiero wypadek wykonania wyroku śmierci we Francyi Lautz w ostatniej chwili był zupełnie złamany. Przyjętym we Francyi zwyczajem drogę ostatnią odbywać musiał boso i w czarnej zasłonie ojcobójców.

Cudzoziemcy w Galicyi.

□ W zeszycie lutowym czasopisma *Statistische Monatschrift* znajdujemy bardzo ciekawy artykuł p. t. *Ausländer in Oesterreich*, z którego podajemy poniżej szczegóły odnoszące się do Galicyi. Wyrazem „cudzoziemcy“ objęci są oczywiście, w myśl ustawodawstwa austryackiego, wszyscy ci, którzy nie należą do żadnego z królestw lub krajów reprezentowanych w Radzie państwa, a zatem nietylko ci. którzy przynależą do państw zagranicznych, lecz w szczególności i poddani korony węgierskiej.

Według ostatniego spisu ludności liczy Galicya ogółem 5,958.907 ludności, zatem najwięcej ze wszystkich krajów austryackich; 99·66 procent tej liczby, t. j. 5,938.461 stanowią obywatele austryaccy, przynależni do któregoś z królestw lub krajów repezentowanych w Radzie państwa, 0·34 procent, t. j. 20.446 cudzoziemcy. Otóż w porównaniu z innemi krajami austryackiemi wykazuje Galicya najmniejszy procent cudzoziemców, jeśli się jednak weźmie pod uwagę bezwzględna ilość cudzoziemców, zajmuje ona pomiędzy temi krajami piąte z rzędu miejsce. Od spisu ludności z 31 grudnia r. 1869 wzrosła liczba cudzoziemcow w Galicyi bardzo znacznie; z 8.777 bowiem podskoczyła na 20.446, czyli przyrost w r. 1880 wynosił 11.669 głów, t. j. 132·95 procent, a więc procent w porównaniu z resztą krajów monarchii największy. Że od r. 1869 przyrost cudzoziemców w Galicyi podobnie jak i na Bukowinie, w Styryi, Karyntyi, Krainie, Gorycyi-Gradysce, Istryi i Vorarlbergu — daleko był silniejszy aniżeli przedtem. wypływa stąd, iż właśnie w ostatnim dziesiątku lat kraje te niejako dopiero otwarły się dla napływu cudzoziemców a to w skutek nowych komunikacyj i postępów na polu gospodarstwa.

W Galicyi spostrzegamy także te dwa uwagi godne fakta, które zachodzą również we wszystkich innych krajach austryackich a najdobitniej występują w Czechach: a mianowicie, iż przemysłowe okolice wywierają daleko większą siłę przyciągającą na cudzoziemców niż rolnicze; powtóre, iż ruch cudzoziemców, wyjąwszy wielkie centra ludności, ogranicza się przeważnie na okolice nadgraniczne a tem więcej traci na sile, im więcej w głębi kraju pewna okolica jest położona.

Z ogólnej liczby cudzoziemców 20.446, jest przedewszystkiem 5.938, a w tej liczbie 3.914 płci męzkiej, 2.024 zaś płci żeńskiej, przynależnych do krajów korony węgierskiej. W szczególności znachodzi się z Węgier i Siedmiogrodu 5.731 osób, z Kroacyi i Slawonii 143, z Pogranicza wojskowego 48, z Fiume i okolicy 16.

Na okupowane kraje Bośnię i Hercegowinę przypada 10 osob.

Ze wszystkich państw zagranicznych liczy Rossya wraz z dawnemi ziemiami polskiemi najwięcej swoich poddanych w Galicyi, bo 9.413. Od r. 1869 zatem, powiększyła się liczba osób przynależnych do państwa rossyjskiego w Galicyi więcej niż w trójnasób, w roku bowiem 1869 było ich w Galicyi tylko 2.985.

Z państw stanowiących cesarstwo niemieckie znajdujemy w Galicyi 3,753 osób, w szczególności z Prus wraz z W. ks. Poznańskiem 3,171, z Bawaryi 117, z Saksonii 92, z Wirtembergii 72, z reszty państw niemieckich 301.

Osób przynależnych do Rumunii jest w Galicyi 336, do Włoch 249, do Francyi 204, do Szwajcaryi 155, do W, Brytanii 90, do Portugalii 24, do Belgii 15. do Serbii 8, do Szwecyi i Norwegii 6, do Niderlandów 4, do Hiszpanii 3, do Bułgaryi 2, wreszcie 1 osoba przynależna do Grecyi.

Z państw europejskich tylko Dania i Czarnogóra nie mają wcale w Galicyi swoich poddanych.

Z Turcyi i Egiptu znachodzimy w Galicyi osób 91, z Ameryki północnej i południowej 61, z innych wreszcie rozmaitych krajów 83.

Uwagi godnym jest silny udział płci żeńskiej w liczbie cudzoziemców przebywających w Galicyi. Ogółem wprawdzie jest liczba mężczyzn o 2.464 większą niż liczba kobiet, z ogólnej bowiem liczby 20.446 osób jest 11,455 płci męskiej a 8991 płci żeńskiej. Biorąc jednak na wzgląd pojedyncze państwa, widzimy, że z dwóch państw, t. j. z Portugalii i Grecyi, mamy w Galicyi wyłącznie osoby płci żeńskiej, że 7 państw, a mianowicie Prusy i reszta państwa niemieckiego, z wyjątkiem Saksonii, Bawaryii i Wirtembergii, dalej Francya, Szwajcarya, Wielka Brytania, Belgia, wreszcie Szwecya i Norwegia liczą w Austryi więcej przynależnych płci żeńskiej jak męskiej. Przynależnych wyłącznie płci męskiej ma w Galicyi jedna Bułgarya.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa bydła w Wiedniu.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

Wiedeń, 1 kwietnia.

(*R*) Wystawa bydła tucznego przeszła wszelkie oczekiwanie i jest rzeczywiście okazała. Stolica nasza ma wspaniały na przyjęcie takich gości przybytek. Są to dwie wysokie, widne, przewiewne, z kamienia, żelaza i szkła zbudowane stodoły, pokrywające przestrzeń kilku morgów, w których odbywają się targi na bydła rzeźne. Obecnie mieści się w nich 1.660 żywych okazów, a jeszcze kilkaset mogłoby się wygodnie pomieścić. Są także maszyny i narzędzia do przyrządzania paszy i do przyrządzania mięsa. Największa ilość okazów pochodzi z Węgier; jest ich 508. Czechy wystawiły 502 sztuk. Niższa Austrya liczy 282 okazów, między temi jednak jest 98 sztuk drobiu a tylko 184 sztuk bydła. Te trzy kraje więc przysłały 75 prc. ogólnej sumy okazów. Z Galicyi przyszło 38 sztuk rogatego bydła, 24 owiec i 6 świń. Systematyczny rozkład ułatwia bardzo przegląd tak mnogiego materyału. Osobno bowiem zestawione są cielęta, osobno jałownik, osobno krowy i woły. W każdej zaś z tych kategoryi osobno zgrupowane są rasy: austryackie, węgierskie, angielskie i mieszane. Ktoby chciał zrobić sobie obraz produkcyi jednej i tej samej obory, musiałby się dużo nabiegać. Ale celem tej wystawy nie jest dać obraz hodowli bydła, lecz łatwy do przeglądnięcia i porównania obraz materyału rzeźnego, a instrukcya dla sędziów wskazuje wyraźnie, że w pierwszym rzędzie doskonałość towaru pod względem konsumcyi, a w drugim rzędzie dopiero ocenioną być ma

wczesna co do wieku dojrzałość bydła i staranny ich opas.

Nad całą wystawą górują pierwsze szeregi, w których mieści się 78 sztuk z dóbr Arcyksięcia Albrechta. Są to po większej części zdumiewające rezultaty krzyżowania *Shorthornów* z Holendrami, a są między niemi dwulatki mające od 600 do 700 kil. wagi, trzylatki ważące około 900 kil. i dorosłe buchaje, których waga przenosi 1200 kil. O to bydło przedewszystkiem dobijali się rzeźnicy tutejsi i płacili aż do 70 zł. za centnar metryczny. Według zdania znawców u bydlęcia tak doskonale utoczonego zaledwie 25 prc. żywej wagi należy liczyć na odpadki, tak iż wartość dorosłego wołu wynosi przeszło 600 zł. Są to rezultaty dotychczas w Austryi niepraktykowane. Drugą z rzędu tak co do ilości okazów jakoteż co do ich piękności jest wystawa ks. Schwarzenberga. Po Arcyksięciu Albrechcie i po rodzinie ks. Liechtensteinów, ks. Schwarzenberg jest panem najobszerniejszych włości w monarchii. Posiada on przeszło 300.000 morgów ziemi w Czechach, w Austryi i w Styryi. Dobra jego są zagospodarowane wzorowo i we wszystkich prawie książę gospodaruje na własny rachunek, podczas gdy dobra Liechtensteina są powydzierżawiane tak, iż imię tego wielkiego rodu nie jest w katalogu wystawy wcale reprezentowane. Ks. Schwarzenberg przysłał, oprócz owiec, 54 sztuk bydła. Między temi jest kilka sztuk czystej krwi Berneńskiej i Fryburskiej, reszta pochodzi z krzyżowania ras alpejskich między sobą, albo z bydłem czeskiem krajowem. Zdaje się, że książę niehoduje wcale Holendrów i Shorthornów, bo w bydle jego nie ma ani śladu tych ras. Znamionuje to konserwatywny charakter jego doskonałego zresztą gospodarstwa, że umiał oprzeć się nieuzasadnionemu, a jednak powszechnemu zamiłowaniu do rasy holenderskiej, która kilkanaście lat temu pozawracała głowy hodowcom. Bydło ks. Schwarzenberga ani pięknością kształtu ani wyborową jakością mięsa nie może dorównać tym oborom, w których górują rasa Shorthornów. Wszelako są i tam okazy ważące przeszło 1.100 kil. Obok tych wielkich producentów odznaczają się także fabryki cukru, z których kilka wzięło udział w wystawie. Na czele tych fabryk stoi Kelczańska w Morawii, która około 300 krów trzyma na stajni. Okazy jej pochodzące z krzyżowania Holendrów z Shorthornami nie mogą wyrównać Arcyksiążęcym, ale znamionują staranną i umiejętną hodowlę. Węgry przysłały głównie swoją krajową rasę. Piękne jest to siwe bydło o rozłożystych rogach i mięso jego ma swoje właściwe zalety, wysoko na tutejszym placu cenione. Przypuszczam, że widzimy tu, co tylko najlepszego Węgry wystawić mogą. Ale obok potomstwa Shorthornów każda inna rasa traci na okazałości.

To samo co o rogatem bydle, można także powiedzieć o owcach i o nierogaciźnie. I tam także krew angielska góruje, z wyjątkiem owczarni ks. Schwarzenberga, który według swej konserwatywnej zasady merynosy czystej krwi wypasa. Inne owczarnie tuczą tylko krzyżowane potomstwo czarnogłowych South-downów z merynosami lub z rasą krajową. Cukrownia kelczańska, która na wielką stopę tuczenie baranów prowadzi, wyrobiła sobie już przez konsekwentne krzyżowanie rasę własną i pod jej imieniem znaną, która co do wzrostu i wagi wyrównywa South-downom. Zwracam na tę owczarnię uwagę owczarzy galicyjskich. Nadaje się ona znakomicie do krzyżowania z tamtejszą rasą krajową. P. Fromel z Pawłosiowa przywiozł na wystawę krzyżowane potomstwo kelczańskich baranów z podolskiemi owcami, które odznaczają się wzrostem, obfitością wełny i tą nieocenioną własnością, że dojrzewają rychlej i przynajmniej o rok wcześniej zdatne są pod nóż, niż owce krajowe. Ażeby zaś dać miarę różnicy, jaka pod tym względem zachodzić może, przytoczę tylko to, że dwuletnie barany ks. Schwarzenberga ważą w przecięciu 55 kil. a roczniaki Pawłosiowskie przenoszą wagę 60 kil. Barany tuczne stają się w prowincyach zachodnich coraz więcej towarem eksportowym. Paryż pochłania niesłychaną masę baraniny. Ta więc gałąź gospodarstwa coraz lepiej popłaca. Czy wywóz z Galicyi na paryzki targ mógłby się opłacić, jest rzeczą dokładnej rachuby. To pewna, że wywóz taki opłacałby się tylko w większych partyach. Ale jest w Galicyi pomimo ogólnej żyzności kraju wiele gleby pustej, na której hodowla rogatego bydła szlachetnej krwi tylko z największem wysileniem da się przeforsować. W takich okolicach, np. na piaszczystym pasie, który w kierunku zachodnio-wschodnim cały kraj przerzyna, hodowla owiec na rzeź, nierównie byłaby łatwiejszą, i gdyby produkowała towar eksportowy, opłacałaby się nierównie lepiej. Główną zaś do tego pomocą byłaby uprawa łubinu. Uprawa tej rośliny, ze wszystkich pastewnych najmniej od gleby wymagającej, zbyt mało jest w Galicyi upowszechnioną. Ziarno łubinu jest gorzkie, bydło go nie spożywa, jest ono tylko dla owiec przydatne, ale i dla tych niezewszystkiem zdrowe. Owoż p. Seeling z Izdebnika odkrył bardzo prosty sposób odbierania goryczy ziarnu łubinowemu, tak iż nietylko staje się smacznym ale oraz i zdrowym tak dla owiec jak dla rogatego bydła pokarmem. P. Seeling gotów jest każdemu gospodarzowi dać przepis takiego przyrządzenia łubinu, i przywiózł tu próbkę odgoryczonego ziarna i mączki z niego, które to próbki zwróciły na siebie uwagę tutejszych gospodarzy.

Ażeby pogląd na szczegóły uzupełnić, należałoby jeszcze wspomnieć o nierogaciźnie. Są i w tym dziale kolosy tak wypasione, że się nie mogą ostać na nogach. Węgrzy tylko przysłali okazy czystej krajowej rasy, z prowincyi austryackich nadeszły same mieszańce, w których rasa angielska przemaga.

W końcu, ażeby pokazać waszym gospodyniom wiejskim, do jakiego stopnia dochodzi tu sztuka tuczenia drobiu, wspomnę jeszcze o indykach. Jest ich kilkanaście na stole tak oprawionych, że je można nadziać na rożen. Każdy z nich waży przeszło ośm kilogramów.

Wszyscy żałują, że wystawa jutro już będzie zamkniętą. W tak krótkim czasie trudno się rozpatrzeć w tak wielkiej ilości przedmiotów. Ale bydło tuczone nie może bez uszczerbku wartości wytrzymać długo niewygody i tych emocyi, jakich na widok tłumu widzów doznaje i jakie mu sprawia muzyka wojskowa, przygrywająca od południa do wieczora. W najbliższym liście pozwolicie mi może powrócić jeszcze do wystawy i skreślić pokrótce ogólne wrażenie, jakie sprawił na mnie ten zbiorowy obraz kwintessencyi rolniczej w Austryi produkcyi.

(*m*) **Dyrekcya towarzystwa zaliczkowego** dla rolnictwa i przemysłu rolniczego, w myśl uchwały zeszłorocznego walnego zgromadzenia, przystąpiła do cichej likwidacyi a wczoraj, pod przewodnictwem J. E. Włodzimierza hr. Russockiego, odbyło się ostatnie walne zgromadzenie, na którem dyrekcya i Rada nadzorcza zdały sprawę z tej czynności. P. Wiktor odczytał zamknięcie rachunków z 5 ostatnich kwartałów. Wypływa z nich, że w kasie po dzień 1 b. m. było gotówką 921 zł; na zaliczkach dotąd niezwróconych było 18.167 zł; zaliczki na procesy wynosiły 1170 zł. Razem wynosi stan czynny 20.259 zł. Stan bierny wynosił: udziały członków 3709 zł; wkładki na książeczki oszczędności 779 zł; niewypłacona członkom dywidenda 186 zł; pożyczka w Towarzystwie kredytowem ziemskiem 1000 zł; fundusz rezerwowy 5437 zł. Z tego zestawienia wypływa, że stan czynny przewyższa *passiva* o 14.582 *zł.* Po likwidacyi zupełnej okaże się więc mały zysk dla członków. Bez dyskusyi udzielono dyrekcyi absolutoryum a p. Wiktorowi podziękowano nadto za wzorową i sumienną działalność w ciągu r. z. przy powolnem rozwiązywaniu Towarzystwa. Bez dyskusyi uchwalono w końcu rozwiązać Towarzystwo stanowczo w formie likwidacyi i wybrano komitet likwidacyjny w skład którego weszli pp. J. E. Wł. hr. Russocki, dr. Piotr Gross i Jakób Wiktor.

Wiedeń, 3 kwietnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na targ dzisiejszy bydła rzeźnego spędzono ogółem 2.159 sztuk wołów, w którą cyfrę wliczono już woły opasowe dostawione na wystawę. Wołów galicyjskich było 361, węgierskich 1.429, niemieckich 369. Spęd był o 673 sztuk mniejszy niż w zeszłym tygodniu, za to jakość i waga wołów wystawowych wynagrodziły częściowo ten ubytek. Obrót był ożywiony. Ceny niewiele się podniosły. Wszystko sprzedano. Galicyjskie woły płacono po 52 do 56 zł., towar najlepszy po 58 zł. 50 ct.; węgierskie po 51 — 58 zł., towar najlepszy 58 zł. 50 ct. — 60 zł. 50 ct.; niemieckie po 54 do 64 zł.; krowy po 50 zł. 50 ct., do 54 zł.; buhaje po 48 do 52 zł. za 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Komisya oszczędności odbyła już kilka posiedzeń, żaden jednakże szczegół z tych obrad nie dostał się dotychczas do publicznej wiadomości, ponieważ członkowie komisyi przestrzegają sumiennie zapadłej uchwały trzymania w tajemnicy przebiegu rozpraw. Tyle tylko jest wiadomem, że komisya pracuje gorliwie, a prace jej czynią znaczne postępy, tak, że można mieć nadzieję, iż elaborat wkrótce będzie gotowy.

Liczne objawy niezadowolenia w kołach drobnych przemysłowców przeciw postępowaniu lewicy, a więcej może jeszcze wzgląd, że koła te zbliżą się przez ustawę Zeithammera do urny wyborczej, spowodowały klub połączonej lewicy do zmiany taktyki wobec wniosku Belcredego. W odezwie wydanej do związku przemysłowego w Bernie oświadcza zarząd klubu, że nie jest zasadniczo przeciwnym zaprowadzeniu stowarzyszeń przemysłowych, chce tylko wobec reformy przemysłowej występować w roli stróża wolności. Wiadomo, co wyraz „wolność" znaczy w ustach połączonej lewicy. Znaczy on w obecnym wypadku dopilnowanie interesów wielkiego przemysłu i kapitału przeciw interesowi drobnych przemysłowców, którego poparcie jest właśnie myślą przewodnią projektowanej reformy.

W części nakładu zamieściliśmy wczoraj telegram z Pragi donoszący, że komitet wyborczy konserwatystów z wielkiej posiadłości czeskiej uchwalił, aby z okoliczności złożenia mandatu przez bar. Pretisa, zaproponować komitetowi wiernokonstytucyjnych nowy kompromis na czas trwania mandatu obecnej Rady państwa. Nowy ten układ ma być opartym na podstawie dotychczasowego stosunku głosów, tak, iż przy wyborze uzupełniającym ma być przyjęty wspólnie kandydat tego stronnictwa, do jakiego należał poseł, którego mandat został opróżniony.

Dzienniki wiedeńskie zapewniają, że przedłożenie o kredycie nadzwyczajnym, którego rząd ma zażądać od delegacyj, zostanie ułożone ostatecznie dopiero po świętach na wspólnej radzie ministeryalnej. Z Pesztu telegrafują, że członkowie delegacyi węgierskiej otrzymali już zaproszenie od swojego prezydenta kardynała Haynalda do zebrania się na pierwsze posiedzenie dnia 15 b. m. o godzinie 5 po południu. Delegacya austryacka zbierze się tego dnia o godzinie 11 przedpołudniem.

Z głównej kwatery wojsk operacyjnych nadesłano następujący raport:

Generał Dahlen doniósł, że po ukończeniu operacyi w Zagorzu pozostało tyle sił rozporządzalnych, iż można było dokładnie zbadać całe wybrzeże Driny między Foczą, Gorazdo aż po granice Czarnogóry i sandżaku nowobazarskiego. Czynność tę polecono zastępcy generał-majorowi Obadichowi.

Dnia 29 marca doniósł gen. Dahlen, że podług wiadomości nadeszłych z Foczy, silniejsze oddziały powstańcze ukazały się w okolicy Perusicy. Tylne ich straże dostały się pod strzały wojska. Zamiarem powstańców było wzdłuż granicy czarnogórskiej dotrzeć do Foczy.

Dnia 1 kwietnia w nocy doniósł generał Dahlen, że jedna kolumna d. 28 marca pod karaulą Ifzar natrafiła powstańców, jak się zdaje pod wodzą Ibrahima-bega, Katalji, Jussuf-bega i Cengicza. Po krótkiej potyczce część powstańców cofnęła się ku granicy sandżaku nowobazarskiego, większa część zaś ku Vikoc. Przedni oddział kolumny pod wodzą pułkownika Zambauera tegoż dnia rano, w marszu na Zecewaglawę, spotkał 60 powstańców, którzy po kilku strzałach uciekli, zostawiając jednego zabitego i prowianty; dwóch rannych unieśli z sobą. U stóp góry Plesza taż kolumna wpadła znowu na powstańców, którzy zostawiwszy dwie sztuki jucznych zwierząt z prowiantem, uciekli. Kolumna obozowała na Pleszy i Zecewaglawa, jeden zaś jej oddział obsadził Bastacze. Stan powietrza mglisty i śnieżny. Kolumna wysłana z Czemerna napotkała również 300 powstańców i wyparła ich na północ.

Generał Obadich posunął się dnia 29 marca z Foczy ku Kuslatowi. Przeszedłszy Rudą Glawicę, przednia straż została powitaną strzałami powstańców. Wkrótce nadeszły jej posiłki i wspólnemi siłami wyparto powstańców po półgodzinnej potyczce. Oba oddziały obozowały pod Palizi. Główna kolumna generała Obadicha maszerowała przez Vakupborje; boczna kolumna dostała się o 8 rano pod strzały powstańców i odparła powstańców, którzy grupami po 60 do 80 ludzi zajmowali stanowiska pod Hocowem.

W potyczce brała także udział główna kolumna oraz artylerya. Walka trwała do 11 rano. Powstańcy uciekli zostawiając prowianty. Około południa nadciągnęła z Krainicy kolumna Obadicha do Celibicz. Rano stoczyła krótką utarczkę. Silniejszy oddział puścił się za powstańcami ku Welenicy, gdzie powstańcy zatrzymali się. Silny ogień trwał aż do nocy. Kolumna z Foczy dotarła tego dnia do Humu, przywróciła komunikacye z generałem Obadichem i oddziałem Grdjevicza.

Kolumna gen. Obadicha napotkała po drodze siedm świeżych grobów, w których pochowano ciała powstańców. Jedna kolumna posunęła się przez han Orahovica, zwróciła się następnie do Kreci, gdzie mieli znajdować się powstańcy. Od tej kolumny dotąd brak bliższych wiadomości.

Straty poniesione d. 29 marca pod Rudaglawicą wynoszą: w czternastym batalionie strzelców jeden ciężko, jeden lekko raniony; pod Welenicą w 77 pułku jeden zabity, dwóch rannych, w 14 batalionie strzelców dwóch ciężko a dwóch lekko rannych.

Generał Dahlen donosi wieczorem po utarczce ubezpieczającej Welenice, że powstańcy zajęli stanowisko w okolicy pomiędzy górami a rzeką Tarą. Generał Obadich wysłał d. 31 marca przeciw nim dwie kolumny. Po krótkiem ostrzeliwaniu cofnęli się powstańcy ku Welenicy, ścigani przez połączone kolumny, ku górze Rogiet.

Podczas gdy kilka oddziałów wdzierało się na wyżynę, major Przedak wysłał swój oddział ku Staniewobrodowi. O 9 z rana rozwijając się na skraju wyżyny Staniewo, dostrzeżono w dolinie Tary powstańców na dwóch tratwach, przebywających rzekę Tarę i przepędzających bydło. Oddział, wysłany przez majora Przedaka, rozpoczął ogień na przeprawiających się powstańców i ostrzeliwał ich z wielkim skutkiem. Wielu powstańców wpadło do Tary, jedna tratwa zatonęła, przeprawa została udaremnioną. Około 200 dostało się napowrót na drugi brzeg.

Niesłychana trudność w spuszczaniu się z stromej skały uniemożliwiła ściganie uciekających w górę rzeki. Policzono 39 powstańców poległych, ilu utonęło, nie wiadomo. Wojska żadnej nie poniosły straty.

W Krywoszy znajdują się jeszcze powstańcy w kilku punktach przy granicy czarnogórskiej, i niepokoją przednie straże.

D. 26 marca była mała utarczka karabinowa pod Polkowaczem, w której wojska nie poniosły żadnych strat. D. 1 kwietnia pod Gorkowaczem został lekko raniony strzelec z 10 batalionu pułku tyrolskiego.

W prasie rossyjskiej znowu poruszoną została kwestya przeniesienia stolicy do Moskwy. Zasługuje na uwagę, że dzienniki petersburskie występują merytorycznie przeciw tej myśli, nie zaprzeczając wcale istnienia podobnego projektu, z czego wnosić należy, że sprawa przeniesienia stolicy na seryo braną jest pod rozwagę.

Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu Kobyzewa, poszukiwanego od dnia zeszłorocznego zamachu. Okazuje się, że jest on także tą samą osobistością, której poszukiwano pod nazwą Bogdanowicza. Dotychczas wiele razy policya wpadała na mylny trop i aresztowała inne osoby, poczytując je za poszukiwanego przestępcę. Takich aresztowań było dotychczas siedm, obecnie jednak mają być niewątpliwe dowody, że nie zachodzi żadna pomyłka.

Z Petersburga donoszą, że generał Skobelew wyjechał onegdaj do dóbr swoich w guberni Riazańskiej.

Według obiegającej w Petersburgu pogłoski, kurator uniwersytetu kijowskiego miał donieść telegraficznie, że około 200 studentów, z których wielu uzbrojonych w rewolwery, zażądało tłumnie uwolnienia czterech kolegów, uwięzionych z powodu ostatnich niepokojów w uniwersytecie.

Dzienniki pruskie głównie zajmują się w tej chwili rozbiorem pytania, czy przedłożenie kościelne w tej formie, w jakiej zostało uchwalone na podstawie kompromisu zawartego między konserwatystami, stronnictwem Windthorsta i Polakami, otrzyma aprobatę ze strony ks. Bismarcka. Głosy, które taką aprobatę uważają za prawdopodobną, a nawet pewną, odzywają się coraz częściej. *Köln. Ztg.* twierdzi nawet, że kompromis nie byłby przyszedł do skutku, gdyby ks. kanclerz nie użyczył mu z góry swojego poparcia. Natomiast *Nat. Ztg.* mniema, że w ważnej tej sprawie nie zostało jeszcze wyrzeczone ostatnie słowo, że okażą się jeszcze różne trudności, chociaż z drugiej strony okoliczność, iż za przedłożeniem kościelnem głosowali tacy członkowie Izby, jak naczelny prezes dr. Achenbach, prezydent rządowy Tiedemann, podsekretarz stanu Marcart i inni dygnitarze rządowi, zdaje się być wyraźną wskazówką, że uchwała Izby zapadła za wiedzą i wolą kół decydujących. Przychylne przyjęcie przez rząd uchwały sejmu wróży zresztą *Nordd. Allg. Ztg.*, która pisze, że rząd wstrzymuje się z wyrzeczeniem swojej decyzyi aż do uchwały Izby wyższej, jeżeli jednak jej uchwała, jak to jest najprawdopodobniejszem, wypadnie zatwierdzająco, to rząd okaże gotowość przychylenia się do woli reprezentacyi kraju nawet w tych punktach, które różnią się bardzo od przedłożenia rządowego.

Przy rozprawach budżetowych w Izbie wyższej sejmu pruskiego podniósł w sobotę ks. Ferdynand Radziwiłł sprawę ucisku narodowego i kościelnego w ziemiach polskich pod panowaniem pruskiem. Nie da się zaprzeczyć — powiedział mówca między innemi — że fakt istnienia wielkiej, milionowej ludności polskiej, żyjącej w granicach państwa pruskiego, powinien zasłużyć u rządu na pewne uwzględnienie, tem bardziej, że ludność ta nie jest martwą cyfrą, lecz żyje pełnem życiem, ma za sobą tradycye historyczne, stoi na wysokiem stopniu cywilizacyi, i że rozwój jej został poręczony aktami uro-

czystemi. Nie możemy żądać od żadnego z ministrów, aby jako Niemcy żywili szczególne sympatye dla ludu polskiego, nie domagamy się też od p. ministra wyznań, by tenże jako prawowierny protestant czuł osobiste sympatye dla kościoła katolickiego, o tem jednak nie możemy zapominać, że jako przedstawiciele narodowości polskiej i ludności katolickiej mamy obowiązek udawać się do rządu z prośbą i przedstawieniami, aby nadawane przez sejm prawne normy administracyjne nie były obliczone na zdławienie organizmu kościoła naszego i naszej narodowości.

Komisya francuskiej Izby deputowanych, zajmująca się kwestyą przysięgi, postanowiła wnieść w Izbie, ażeby wyraz „przysięgam“ (*je le jure*) zupełnie został usunięty i zastąpiony wyrazem „przyrzekam“ (*je le promets*), albo „twierdzę“ (*je l'affirme*). Wybór jednej z tych dwóch formuł pozostawiony został sprawozdawcy.

Książę Monaco przybył do Paryża i był u prezydenta Grévy oraz u prezesa gabinetu Freycineta. Powodem podróży księcia była kwestya domu gry w Monaco. Książę miał oświadczyć, że w razie, gdyby w skutek nastawania rządów dom gry musiał być zniesiony, odstąpi swoje księstwo za odpowiedniem wynagrodzeniem Stanom Zjednoczonym, Rossyi, Niemcom, słowem temu mocarstwu, któreby chciało mieć port na morzu Śródziemnem. Zdaje się, że w obec tej alternatywy rząd francuski nie będzie się domagał zniesienia domu gry na swem pograniczu.

Observer utrzymuje, że projekty ponownego rozpoczęcia układów z Francyą o traktat handlowy nie znalazły w gabinecie angielskim przychylnego przyjęcia.

Z Rzymu donoszą, że w dniu 2 b. m. Papież przyjmował w. ks. Włodzimierza z ceremoniałem używanym zazwyczaj wobec panujących.

Journal de Rome zapewnia, że rząd pruski zgodzi się na przedłożenie kościelne w formie uchwalonej przez sejm pruski na podstawie kompromisu. Katolicka prasa rzymska pochwala ten kompromis.

Agencya Stefaniego donosi, że gabinety berliński, wiedeński, petersburski i rzymski na zawiadomienie o krokach Francyi i Anglii w sprawie egipskiej tudzież o środkach przedsięwziętych, w celu zabezpieczenia pozycyi wierzycieli, odpowiedziały w sposób przyjaźny i przyrzekający poparcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 kwietnia. *Fremdenblatt* dowiaduje się, że Najj. Pan zamianował generała barona Krausa namiestnikiem, nadając mu zarazem godność tajnego radcy.

Wiedeń, 3 kwietnia. *Wiener Abendpost* donosi, że zaraz po świętach odbędzie się posiedzenie Izby panów dla załatwienia kilku nagłych przedmiotów.

Berlin, 3 kwietnia. Z powodu lekkiej niedyspozycyi cesarz Wilhelm nie opuszczał dzisiaj swoich apartamentów i nie przyjmował zwykłych raportów służbowych.

Petersburg, 3 kwietnia. *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza wieści, jakoby istniał projekt żądania naturalizacyi od cudzoziemców przebywających w Rossyi dłużej, niż od lat pięciu, tudzież pogłosce, że londyńska *Stock Exchange* zamierza odmówić walorom rossyjskim kotowania.

Nowoje Wremja zapewnia, że urząd oberpolicmajstra w Petersburgu zostanie połączony z urzędem szefa sztabu korpusu żandarmeryi.

Wiedeń, 4 kwietnia. *Wiener Ztg.* donosi, że minister sprawiedliwości zarządził zmiany w organizacyi sądu krajowego krakowskiego, jakie okazały się potrzebnemi w skutek utworzenia sądu obwodowego w Wadowicach, który z dniem 1 maja rozpoczyna swoją działalność, a mianowicie: Radcy sądu krajowego Stanisław Szpor i Klemens Pawłowicz przeniesieni zostali w tym samym charakterze do sądu obwodowego w Wadowicach; radca sądu kraj. Michał Krzeczowski w Tarnowie został na własną prośbę przeniesiony do Wadowic. Nadto radcami sądu krajowego przy sądzie w Wadowicach zostali mianowani: sekretarz rady sądu krajowego wyższego w Krakowie Adolf Podwin, zastępca prokuratora w Krakowie Jan Lipka, sędzia powiatowy w Wadowicach Karol Szurek. Sekretarzami rady w nowo utworzonym sądzie obwodowym mianowani zostali: adjunkt sądu powiatowego w Chrzanowie Edmund Pareński i adjunkt sądu powiat. w Wadowicach Juljan Nowakiewicz. Oprócz tego p. Minister sprawiedliwości mianował zastępcę prokuratora w Krakowie Juliusza Chitrego-Freiselsfelda radcą sądu krajowego w Tarnowie, adjunkta sądu powiatowego Władysława Münnicha zastępcą prokuratora w Tarnowie, adjunkta sądu powiatowego dr. Juliusza Morelowskiego zastępcą prokuratora w Wadowicach, zastępcę prokuratora w Krakowie Leonarda Łukaszewskiego zastępcą nadprokuratora w Krakowie i sędziego powiatowego w Bochni Juliana Tałasiewicza sekretarzem rady sądu wyższego krajowego w Krakowie.

Wiedeń, 4 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę bar. Krausa namiestnikiem Czech.

Tenże organ urzędowy ogłasza przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 20 grudnia 1879 r. w przedmiocie dopuszczenia akcyjnych towarzystw ubezpieczeń i stowarzyszeń zarobkowych do rozwinięcia swej działalności na Bośnię i Hercegowinę.

Wiedeń, 4 kwietnia. (*Tel. pr.*) Do *N. fr. Pr.* donoszą z Rzymu, że w. ks. Włodzimierz ma misyę specyalną do Papieża i przy tej sposobności omawiać będzie wszystkie sprawy, tyczące się obsadzenia biskupstw w ziemiach polskich. Papież do kardynałów, którzy zostają z nim w bliższych stosunkach, miał wyrazić się z wielkiem zadowoleniem o usposobieniu cara.

Rzym, 4 kwietnia. Według *Italie* zdaje się pewnem, że kardynał sekretarz stanu Jacobini złoży swój urząd, pomimo próśb papieża, ponieważ sądzi, że jego powaga ucierpiała wskutek pełnomocnictw nadanych przez papieża jego bratu, świeżo mianowanemu kardynałem.

Berlin, 4 kwietnia. (*Tel. pr.*) Radość z powodu przyjęcia przedłożenia kościelnego według kompromisu konserwatystów ze stronnictwem środkowem jest w kołach tego stronnictwa tak wielka, że nie przypuszczają zupełnie, ażeby Izba panów mogła nie przychylić się do tej uchwały. Zapewniają, że ks. Bismarck oświadczył już, iż zgadza się na kompromis.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 kwietnia 1882, godzina 2 m. 20. Losy kredytowe 178·50. Węg. akcye kredyt. 314·—, Akcye anglo-austr. 129·75, Akcye banku Union 122·—, Akcye kolei Karola Ludwika 308. —, Akcye kolei północnej 258·75 Akcye kolei południowej 139·25, Akcye kolei Alfold. 167·—, Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·50, Akcye kolei węg północno-wschodniej 162·—, Wiedeńskie losy 125 —, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. złocie 94 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·70. Losy regulacyi Cissy 110.—, Losy tureckie 23 50, Węgierska renta 118.65 Akcye banku związkowego 119·—, Akcye banku obrotowego 19.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej ——, Rubel papierowy 1·19.3/4. Węgierskie losy 118.—, Marka niemiecka —·— Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 3 kwietnia 188[illegible], godź. 5 m. 35. Akcye kredytowe 330·25, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union — —. Kolej Karola Lud. 303·25. Południowa 140 25, Renta papierowa 75 90. Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.48—. Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 4 kwietnia 1882, godz. 10 min. 40. Akcye kredytowe 328·80, Anglo-Austryackie 128·75, Unionsbank 122·80, Kolej Karola Ludwika 307·75, Południowa 138 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·48—. Rubel papier. 1·19 3/4 Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 3 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·50 zł., żyto —— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11·70 do 11.75 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 12 75 zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 226·50 m., żyto —·— m., spirytus 55·70 m., olej rzepakowy 45 10 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 61·80 fr. olej rzepakowy 69·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 4 kwietnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 3.1°C. Psychrometr wilgotny 1.3°C. Prężność pary 4 0mm. Wilgoć 69%. Zachmurzenie 2. Wiatr El Ozon 9

Temperatura powietrza 2.5° R.

Barometr idzie do góry

Stan barometru nad poziom morza 766 6mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 kwietnia 1882

Hotel George'a

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki L. Bromirski z Faszczówki S. Zwolski z Bryniec. B Jasieński z Tryńczy E. Jourdan z Paryża. E. Augustin z Kolonii. A. Katz z Londynu.

Hotel Europejski

Pp. B. Rylski z Rossyi. A Pociejko z Wołynia. Z. Schnepp z Wiednia. Zoffa z Czerniowiec.

Hotel Angielski

Pp N. Puchalski z Przemyśla M. Nowacki z Medenic. I Lewicki z Przemyśla I. Łobos z Brodów. I. Nowotny z Czech.

Hotel Warszawski

Pp Dr. A Waligórski z Przemyślan. W. Łukowski z Czortkowa. F Obmiński z Przemyślan. M Ehrenfeld z Czerniowiec.

Hotel Kuhna.

Pp F. Pawlikowski z Lubaczowa. I. Podkowicz z Bursztyna M. Staruszkiewicz z Dukli

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 kwietnia 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	304	50	308	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169	25	173	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41 1/2 l.	88	50	90	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	15	102	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	50	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	25	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	25	20	25
„ „ Stanisławowa	22	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	62
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	18 1/2	1	20 1/2
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 marca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	75.95	76.15
luty-sierpień	75.95	76.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	76.55	76.75
kwiecień-październik	76.55	76.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.75	119.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	169.25	169.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	169.—
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.20	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.35	91 60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.55	93.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	96.—	97.—
Galicyi	98.50	99.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.—	96.75
Węgier	97.50	98 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.75	129 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	328.50	328.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	865.—	875.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych á 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	820.—	822.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	560.—	562.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.—	208.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2535.—	2540.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308.—	308.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	170.25	170 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.—	317.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.75	143 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.25	159.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.50	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.85	101.05
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc.	100.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.30	93.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.—	91.50
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	99.90	100.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	3.—	93.50
z r 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.40	95.7[illegible]
z r. 1872	94.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92.80	93 1[illegible]
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	18 75	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.75	45.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37.80
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 80	120.10
Paryż za 100 fr.	47.47.50	47.52 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51.—
Rossyjski imperyał	9.76 —	9.78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 3 kwietnia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	75	85
„ „ „ w srebrze	76	60
Renta w złocie	93	10
Losy pożyczki z r. 1860	129	25
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	330	60
Londyn	119	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	60

Konkursa.

L. 11154. (2316 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi śp. ks. Antoniego Popkiewicza, o rocznych 100 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla krewnych śp. fundatora, po tych zaś wyłącznie tylko dla synów podupadłych mieszczan miasteczka Starejsoli, którzy w innem miejscu jak w Starejsoli do szkół publicznych uczęszczają, lub też dla synów włościan, pochodzących z gmin Warzyce, Bierówka i Niepla powiatu Jasielskiego.

Synowi obcokrajowców i urzędników rządowych niemogą korzystać z fundacyi, chociażby nawet pochodzili z powyższych miejscowości.

Stypendyum trwa tylko do ukończenia szkół średnich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do końca kwietnia rb. i udowodnić, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać, się o stypendyum powyższe, a nadto wykazać iż są obrządku rzymsko-katolickiego, że ukończyli przynajmniej 2 klasę szkół ludowych i uczęszczając do szkół publicznych w kraju istniejących, odznaczają się dobrym postępem w naukach, pilnością i obyczajnością. W każdym razie załączyć należy do podania, metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 16 marca 1882.

L. 834. (2342 1—3)

Celem obsadzenia posady nauczyciela w zakładzie karnym w Wiśniczu z rangi i płacą XI klasy, dodatkiem aktywalnym 120 zł. wolnym pomieszkaniem, 10 kub. metr. twardego, 4 kub mtr. miękiego drzewa do opału i 7 kilo świec stearynowych.

Ubiegający się winni wykazać kwalifikacyę na nauczyciela dwuklasowych szkół elementarnych jako też do nauki w innych powszechnie użytych wiadomościach niemieckiego, rysunków, muzyki, spiewu i pełnienia obowiązków organisty.

Podania wnieść należy do 1 maja 1882 przez władze przełożone do ck. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków 2 kwietnia 1882.

L. 13843. (2318)

Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Antoniego Rogala Zawadzkiego, o rocznych 70 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegać się mogą o takowe ubodzy uczniowie szkół publicznych, synowie prywatnych oficialistów tutejszo krajowych.

Synowie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych a pomiędzy tymi znowu sieroty mają pierwszeństwo przed innymi.

Prawo nadawania stypendyów z tej fundacyi służy Radzie nadzorczej krajowego towarzystwa wzajemnej pomicy oficyalistów prywatnych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do końca kwietnia rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody, że są synami oficyalistów prywatnych, a względnie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistow prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel, Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 16 marca 1882.

L. 13842. (2317 1—3)

W celu nadania dwóch stypendyów z zapisu Wgo księdza Michała Olszewskiego po 130 zł. wa. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya tej fundacyi przeznaczone są dla młodzieńców wyznania chrześciańskiego obrządku rzymsko-katolickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach, uczęszczają do szkół publicznych, średnich, lub wyższych, a przytem są zupełnie ubodzy lub w takim niedostatku że bez pomocy nie mogliby się w szkołach utrzymać.

Pierwszeństwo służ przedewszystkiem uczniom pochodzącym z rodziny fundatora a mianowicie potomkom brata jego Leona Olszewskiego, tudzież potomkom sióstr fundatora Karoliny z Olszewskich zamężnej Bobaczek i Joanny z Olszewskich zamężnej Szulc.

Jeżeliby z rodziny fundatora nie było odpowiednich kandydatów natedy stypendya nadane będą synom włościan urodzonym w kraju, a posiadającym warunki wyżej podane.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przedłożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do końca kwietnia rb. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Krewni fundatora, którzyby jako tacy ubiegali się o stypendya powyższe winni załączyć równie i dowody pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 16 marca 1882.

L. 5920 (2323 2—3)

Na posady: 1) w źnego przy c. k. Dyrekcyi poczt za kaucyą 200 zł z rocznymi poborami płacy 400 zł dodatku czynnej służby 100 zł i suknią służbową.

2) jednego ewentualnie więcej listonoszów i dwóch ewentualnie więcej woźnych pocztowych w tymczasowym charakterze za rocznem wynagrodzeniem 350 zł. z dodatkiem czynnej służby 87 zł. 50 ct. i dodatkiem służbowym 50 zł. i obdzieleniem suknią służbową za kaucyą 300 względnie 200zł.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. kr. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 30 marca 1882.

L. 7765. (2314 2 - 3)

Celem nadania dwóch stypendyów z funduszu imienia Hipolita Czajkowskiego każde o rocznych 300 zł wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży imienia Czajkowskich lub Horodyskich, uczęszczającej do szkół publicznych początkowych, średnich lub wyższych, któregokolwiek zawodu lub rodzaju.

Pierwszeństwo mają młodzieńcy należący do stanu szlacheckiego, a po tych inni Czajkowscy lub Horodyscy, osobliwie zaś synowie oficerów, urzędników lub księży ruskich tak w kraju jakoteż i we Francyi urodzonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do końca kwietnia r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, względnie zaś dowieść oraz w sposób wiarygodny własności, które według tego co wyżej powiedziano, dają pierwszeństwo do stypendyów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 16 marca 1882.

L. 10875. (2315 2—3)

Celem nadania dwóch, a względnie trzech stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonych przez gminy i mieszkańców byłego powiatu Radymieńskiego, każde po 55 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tych stypendyów ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają.

Pierwszeństwo do jednego z tych stypendyów mają synowie włościan.

Prawo nadania jednego stypendyum, służy Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, Ordynatowi na Skale, dwa drugie nadaje Wydział krajowy.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do końca kwietnia r. b i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe, uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach. Stebnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 16 marca 1882.

Licytacye.

L. 8473. (2350 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 46 sub rep. 73 w Mościskach powiatu Kałuskiego położonej, dłużników Romana i Anny Pukisz własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 14 kwietnia, II 19 maja i III 14 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej t. j. 30 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Menasse Fruchtermann.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. Sąd powiatowy.
Kałusz dnia 15 października 1881.

L. 4194. (2349 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 105 w Berłohach w Kałuskim powiecie położonej, dłużników Magdy i Michała Hryciów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 17 kwietnia, II 11 maja i III 16 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej t. j. 15 zł. w. a. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz dnia 30 lipca 1881.

L. 4192. (2348 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 9 w Berłohach w Kałuskim powiecie położonej, dłużników Petra i Maryi Polickich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 14 kwietnia, II 19 maja i III 14 czerwca 1882, każdym razem o 9 godzinie przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. 30 zł. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz dnia 30 lipca 1881.

L. 149. (2343 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie czyni wiadomo, że dnia 19 kwietnia 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya wierzytelności Szymona Barczuka w kwocie 103 zł. 50 ct. a. w. na realności Wojciecha Matwijszyn w Kniaziu l. wyk. hip. 82 ciążącej, nawet niżej ceny wywołania cyfry 103 zł. 50 ct. w. a. stanowiącej. Wadyum wynosi 10 zł. 35 ct. a. w. Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w registraturze tusądowej.

Złoczów dnia 10 stycznia 1882.

L. 3901. (2352 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Isaaka Ginsberga przeciw Hryciowi Hoda vel. Kowalów pto 140 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 26 w Hnilicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Hrycia Hody vel. Kowalów własnej, w trzech terminach dnia 20 kwietnia, dnia 9 maja i dnia 20 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano pod następującemi warunkami: a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa wynosi 915 zł., wadyum 125 zł. a. w. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowesioło dnia 20 stycznia 1882.

L. 2456. (2347 1—3)

Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Judenfreunda przeciw masie spadkowej Demiana Kalyna o 109 zł. sprzedaną zostanie realność nietabularna pod l. 8 w Pobereżu dnia 20 kwietnia, dnia 5 maja i dnia 23 maja 1882 o 10 godz. rano, przy dwóch pierwszych terminach nie niżej, przy trzecim i niżej ceny szacunkowej 815 zł., zakład wynosi 10 procent. Warunki i akt ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Stanisławów dnia 12 lutego 1882.

L. 165. (2351 1—3)

Dnia 20 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1882 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności Ilka Rusyna w Szczercu pod n. d. 59 rep. 113 położona, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 81 zł 61 ct. na 400 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 40 zł. Inne warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można w sądzie przeglądnąć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora Iwana Smolińca ze Szczerca.

C k Sąd powiatowy.
Niemirów, dnia 17 stycznia 1882.

L. 312. (2334 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Teppera Dawida w kwocie 19 zł. z pn. odbędzie się na rzecz tychże w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 20 kwietnia, 19 maja i 22 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Zagórskiego pod l. k. 40 w Szufnarowy w powiecie Frysztackim położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 594 zł., wadyum 59 zł. a. w. Protokół zastawnego opisania i reszta warunków mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Frysztak dnia 27 lutego 1882.

L 657. (2338 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Grzyba 64 zł. 61 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod l. 11 w Jaroszowicach, ciała hipotecznego niestanowiąca, do dłużników Antoniego i Maryanny Brańków należąca, w trzech terminach 26 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 275 zł, wadyum 28 zł.

Wadowice, dnia 30 stycznia 1882.

(2274 1—3)

L. 5281. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja 7 czerwca i 19 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 zrana odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 35/35 w Czernichowie położonej, Wojtka Stodolskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolnicze kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 291 zł. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 31 grudnia 1881.

L. 5520. (2275 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja, dnia 7 czerwca i dnia 2 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 2/31 w Kościelnikach położonej, dłużnika Ołeksy Słupskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 187 zł. 51 ct. a. w. z pn. Cenę wywołania stanowi suma 600 zł., wadyum wynosi 60 zł. Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedana. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratrora p. Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki dnia 28 grudnia 1881.

(2098 3—3)

L. 10064 C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Dawida Schor przeciw Pawłowi Wereduik o 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 26 kwietnia 1882, 26 maja i 26 czerwca 1882, każdą razą o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności dłużniczej pod N. 175 w Mikuliczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 660 złr. w. a. oszacowanej z tem, że realność ta przy obu powyższych terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

W razie zaś gdyby na żadnym z tych terminów cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków trzeci termin na dzień 26 czerwca 1882 na godzinę 10 z rana, na który wierzycieli zawzywa się z tem, że niejawiący się do większości głosów jawiących się doliczeni będą

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Delatyn 4 lutego 1882.

(2280 2—3)

L. 1103 C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie w biurze sądowem dnia 14 i 28 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. wyk. hip. 104 w Porębie ciało tabularne stanowiącej na 205 zł. oszacowanej dłużnika masy spadkowej po Pawle Pomietlak.

Wadyum wynosi 20 zł. 50 ct.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice dnia 17 marca 1882.

(2273 2—3)

L. 5225. C k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja, dnia 7 czerwca 1882 i dnia 19 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 62/40 w Nowosiółkach położonej Piotra i Katarzyny Beszłej i Maryi Bechowskiej własnej celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi Bukowiny w kwocie 291 zł. w. a. z. p. n.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 31 grudnia 1881.

(2272 2—3)

L. 5224. Ck. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja 1882, dnia 7 czerwca 1882 i dnia 12 lipca 1882 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 78/41 w Nowosiółkach położonej, Błażka Gembezaka własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 174 złr. 18 ct. w a. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki dnia 31 grudnia 1881.

(2271 2—3)

L. 5152. W sprawie egzekucyjnej Leona Selzera przeciw Jerzemu Bechtloff pto 380 złr. z pn. odbędzie się dnia 10 maja 1882 o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 117 w Kupnowicach nowych położonej.

Na terminie tym zostanie ta realność i niżej ceny szacunkowej 1185 złr. aw. za jakąbądź cenę sprzedaną.

Wadyum wynosi 118 złr

Akt oszacowania, wyciąg tabularny tudzież bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy

Rudki 31 grudnia 1881.

(2270 2—3

L. 3693. Ck. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 10 maja 1882 o godzinie 10 z rana odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 9 w Kupnowicach położonej, Seńka Wojtowicza własnej, celem zaspokojenia sumy 60 złr. aw. z pn. przez Naftalego Karp wywalczonej.

Cenę wywołania stanowi suma 340 zł.

Wadyum wynosi 17 złr.

Na tym terminie zostanie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Rudki 15 listopada 1881.

(2279 2—3)

L 989. C. k. sąd powiatowy w Janowie przedsięweźmie w dniu 27 kwietnia 1882 o 10 godzinie przed południem przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod l. 71 w Malczycach położonej, w celu zniesienia jej współnictwa między Ewą Denega i małolot. Maryą i Iwasiem Rybak, niżej ceny wywołania 630 zł., jednak nie niżej jej połowy pod warunkami z 10 czerwca 1881 l. 1647 w tym dzienniku 12, 13 i 14 lipca 1881 nr. 156 157 i 158 ogłoszonemi.

Janów dnia 15 lutego 1882.

(2268 2—3)

L. 661. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja, 7 czerwca i 9 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 22 w Błozwi dolnej położonej Iwana Gnyp własnej celem zaspokojenia pretensyi 100 zł., zł., i 15 zł., zpn.

Cenę wywołania stanowi suma 220 zł.

Wadyum wynosi 22 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 9 marca 1882.

(2267 2—3)

L. 373. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja, 7 czerwca i 9 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 50 w Bczdziałowicach położonej Piotra Gedz własnej celem zaspokojenia pretensyi Hryńka Mamczaka w kwocie 50 złr. z p. n.

Cenę wywołania stanowi suma 435 zł.

Wadyum wynosi 43 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 28 lutego 1882.

(2237 2—3)

L. 637. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Lufta jako cesyonaryusza Majera Michla w kwocie 90 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 70 w Ryczychowie wykazem hipotecznym l. 60 księgi gruntowej gminy Ryczychowa objętej, Fedka Pauka i Stacha Boltecza własnej, w jedynym terminie: dnia 10 maja 1882, o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 578 zł.

Wadyum 5 pr. ceny wywołania w gotówce

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Komarno 31 stycznia 1882.

(2107 2—3)

L 1352. Przemyski c. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie a to:

a) kwoty 460 zł. a. w. z 6 prc. odsetkami od dnia 4 października 1879 i 1 prc. prowizyą w kwocie 4 zł. 60 ct. a. w.;

b) kwoty 460 zł. a. w. z 6 prc. odsetkami od dnia 4 kwietnia 1880 i 1 prc. prowizyą w kwocie 4 zł. 60 ct.;

c) resztującego kapitału w kwocie 9518 zł. 63 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 4 października 1880;

d) kosztów sądowych w kwocie 20 zł. 38 ct.; i

e) kosztów egzekucyjnych w kwocie 21 zł. 52 ct. a. w. już poprzód, zaś obecnie w kwocie 34 zł. 12 ct. a. w. przyznanych; rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 159 m w Przemyślu położonej, wedle dom. V pag. 472 n. 9 haer. dłużników Chaima Raucha i Sary Rauch, która się w gmachu tutejszego sądu w biurze nr. 1 w dniu 5 maja, w dniu 1 czerwca i w dniu 3 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 20.000 zł. a. w., wadyum 2000. zł. a. w.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 10 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, obie strony c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k główny urząd podatkowy w Przemyślu, wierzycieli hipotecznych Jakóba Rosenzweig, Józefa Lederer, Antoniego Leona Bośniackiego, Emila Zollnera, Lejbę Reifa, Adolfa Rosenfelda, tudzież tych wierzycieli hipot., którzy z życia i miejsca pobytu nie są znani, lub też którymby niniejsza uchwała należycie nie mogła być doręczoną, lub którzyby do tabuli ze swemi pretensyami dopiero po dniu 9 września 1880 weszli przez już ustanowionego kuratora p. adw. dra Dolińskiego.

Przemyśl 22 lutego 1882.

L. 778. (2269 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja, dnia 7 czerwca i na dniu 16 sierpnia 1882 odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż pola „pod zadnym przekopem" pod l. k. 106 w Bieńkowej wiszni położonego, Seńka Hołowczaka własnego, celem zaspokojenia pretensyi Hryńka i Dmytra Bałabów w kwocie 13 zł. 55 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 50 zł., wadyum wynosi 5 zł. Na pierwszych dwóch terminach zostanie pole to tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki dnia 28 lutego 1882.

L. 1961. (2240 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości, iż w dniach 5 maja, 26 maja i 16 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 46 w Swarzowie położonej, wyk. hipot. 98 objętej a do nieobjętej spuścizny Wojciecha Golany należącej z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na trzecim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1520 zł., wadyum 152 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 7 marca 1882.

L. 5533. (2303 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościań. we Lwowie, resztującej w kwocie 383 zł. 68 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 69 w Piątkowy położonej, wedle wykazu hipotecznego n. 81 księgi głównej gminy katastralnej Piątkowy Jana Mochy i Agaty Dudek własnej, w dniach 5 czerwca, 7 lipca i 7 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana.

Cena wywołania 700 zł, wadyum 70 zł. a w. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 30 stycznia 1882.

L. 7596 (2286 2—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia 3 rat pożyczkowych po 161 zł z pn i reszty kapitału 3029 zł 19 ct. z pn. odbędzie się dnia 11 maja i 22 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Leona i Sprinze Spinnerów wedle dom. 96 pag. 37 n. 25 haer. należącej realności pod l. $330^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 7172 zł. lub przynajmniej za cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 717 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 lipca 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Adolf Weiss kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Wilhelm Zucker mianowany został.

Lwów dnia 18 marca 1882.

L. 1357. (2298 2—3)

W celu zabezpieczenia dobudowy do budynku sądowego w Stanisławowie rozpisuje się w skutek rozporządzenia Wysokiego Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego z 7 listopada 1881 l. 8008 licytacyę za pomocą ofert pisemnych na dzień 20 kwietnia 1882.

Cena fiskalna za wykonanie dobudowy wynosi 8267 zł. Warunki licytacyi, jako też kosztorys i plan wykonać się mających robót przejrzanemi być mogą w biurze prezydyalnym przed licytacyą w dniu licytacyi, dokąd także oferty z 5 procent wadyum zaopatrzone w wyznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mogą. Oferty nieułożone według przepisu lub też nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 31 marca 1882.

L. 15347 (2299 2—3)

W dniu 4 maja 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 2 przymusowa licytacya realności n. k. 806 tab. 621 w Brodach położonej, Herscha Kruch własnej, za jakąbądź cenę, celem ściągnięcia reszty 3182 zł. 13 ct. a. w. z pn. na rzecz galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Cena wywołania 8000 zł., wadyum 800 zł. Reszta warunków i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli po dniu 14 lipca 1878 do tabuli weszłych, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być doręczone, ustanawiam kuratorem adwokata dra Ornsteina.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 26 lutego 1882.

L. 13995. (2300 2—3)

W dniu 4 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym celem zaspokojenia sumy 24 zł. z pn. należącej się Dawidowi Gronerowi od spadkobierców ś. p. Jana Jagiełły przymusowa sprzedaż $^{22}/_{24}$ części posiadłości pod l. wyk. hip 199 i $^{20}/_{24}$ części posiadłości pod l. wyk hip. 817 w Chrzanowie położonych.

Cena szacunkowa posiadłości pod l. wyk. hip. 199 wynosi 425 zł. $33^1/_3$ ct., zaś pod l. wyk. hip. 817 wynosi 254 zł. $8^4/_{12}$ ct., a wadya wynoszą 43 zł. i 25 zł. Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 9 marca 1882.

(2103 3—3)

L. 5282. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 26 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22/87 w Kupnowicach położonej Hryńka Szczepańkiewicza własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 375 zł. 46 ct. z pn. Cenę wywołania stanowi suma 890 zł. wadyum 80 zł. Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki dnia 31 grudnia 1881.

(2214 3—3)

L. 5440 Dnia: 8 maja, 12 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 25 pr. udziału w szybach Nr. 1720, 1721, 1722, 1760, 1761, 1762 w Borysławiu położonych w sprawie Wiktoryi Klojzy przeciw Franciszkowi Pflanger pto 450 zł.

Cena szacunkowa 25 pr. udziałów w każdym szybie wynosi 1000 zł.

Wadym 10 pr. od udziału w każdym szybie.

Gdyby na dwóch pierwszych terminach tych udziałów nie sprzedano za lub wyżej ceny szacunkowej to wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 27 czerwca 1882 o godz. 10 rano, na który się wzywa wierzycieli z tem, że niejawiący się za przystępujących do wniosków większości wierzycieli uważani będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw Dra Galehrtera w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz dnia 14 marca 1882.

(2102 3—3)

L. 5248. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 26 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1882 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 44 w Kopnowicach położonej Iłka Bereskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Dawida Reich i Beili Reich w kwocie 80 zł. z pn. Cenę wywołania stanowi suma 1050 zł. wadyum wynosi 105 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej. na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 27 grudnia 1881.

(2255 3—3)

L. 8591. Dnia 25 kwietnia, dnia 23 maja i 13 czerwca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l k. 340 w Skałacie położonej, wedle wykazu hipotecznego gminy katastralnej Skałat l. 522 Katarzyny i Grzegorza Mrozowieckich własnej, w sprawie Heleny Tycznarzewskiej przeciw Katarzynie i Grzegorzowi Mrozowieckim pto 60 zł. w pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 170 zł., wadyum 17 zł. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli z pobytu niewiadomych, którymby uchwała niniejsza wcale nie lub zapóźno doręczoną została, lub którzyby po dniu wygotowania wyciągu tabularnego prawa zastawu na realności powyższej uzyskali, ustanawia się p. dra Bilińskiego c. k. notaryusza w Skałacie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat dnia 25 stycznia 1882.

(2137 3—3)

L. 10251. Ck. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 18 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nk. 529 w Leżajsku położonej, na 55 złr oszacowanej, do spadkobierców Walentego Maruszaka należącej, na zaspokojenie pretensyi Samuela Eignera w kwocie 39 złr.

Zakład wynosi 5 złr. 50 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 29 grudnia 1881.

(2097 3—3)

L. 9880. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie oznajmia, że w dniach 21 kwietnia, 22 maja i 21 czerwca 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l 17 w Tartarowie położonej, niehipotecznej Semena Sofijczuka własnej, na rzecz Panstwa Nadwórnej celem zaspokojenia sumy 52zł. zpn.

Na pierwszym i drugim terminie realność rzeczona sprzedawaną tylko będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej.

Cena wywołania 500 złr.

Poręczne 50 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn 22 grudnia 1881.

(2247 3—3)

L. 2852 C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 6000 złr. zpn przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Łazarinka w powiecie Manasterzyskim położonych do dłużnika ks Porfirego Mandyczewskiego a względnie do tegoż masy spadkowej należących, na rzecz Michała Halikowskiego i innych jako prawonabywców ks. Atanazego Lewickiego w dniu sądowym 25 maja 1882 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie pod warunkami w edykcie z dnia 20 lipca 1881 l 8116 określonemi z tą atoli zmianą tychże się odbędzie, że przy tym terminie rzeczone dobra poniżej ceny szacunkowej za jaką kolwiek bądź cenę sprzedane będą.

Stanisławów 11 marca 1882.

(2212 3—3)

L. 275. W dniu 24 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 71 subrep. 106 w Uroźu położonej, dłużnika Pawła Wałaszczuk recte Ogrodnik własnej, w tutejszym Sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 złr. w. a. z p. n. o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na tym terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż dnia 6 marca 1882.

(2239 3—3)

L. 505. Podaje się do powszechnej wiadomości że w dniach 23 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1882 każdym razem o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż dwóch kawałków ogrodu do realności pod l. 310 w Chołojowie położonej należących Fedka Łepecha własnych na rzecz Józefa Franka pto 133 zł. zpn.

Cena wywołania 120 złr.

Zakład 12 złr.

Protokoły opisania i oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 3 marca 1882.

(2153 3—3)

L. 2225. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Stanisławowa przeciw pani Emilii Skórskiej o 297 złr., 297 złr., 297 złr., 6422 złr., 45 zł., 45 zł., 45 zł., i 981 zł. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż dłużniczej realności pod lk. 21¾ w Stanisławowie położonej w dniu 1 czerwca 1882 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 13585 zł.

Wadyum jest 5 prc. ceny szacunkowej t. j. 680 złr. aw.

Resztę warunków i akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O czem się strony i znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Hankiewicza tudzież wierzycieli, którymby niniejsza uchwała albo wcale nie albo za późno z jakiego bądź powodu doręczoną nie została i tych, którzy po dniu 7 grudnia 1880 do tabuli weszli by przez kuratora adwokata Dr. Eminowicza zawiadamia.

Stanisławów dnia 25 lutego 1882.

(2246 3—3)

L. 226. Ces. król. sąd obwodowy rzeszowski wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności rzeszowskiej w resztującej sumie 2393 zł. 68 ct. wa. z prz. publiczna sprzedaż realności pod Nr. 214/219 w Rzeszowie położonej, do Leji Trink należącej w tutejszym ck. Sądzie obwodowym w jednym terminie t. j. dnia 11 maja 1882 o godz. 10 z rana pod warunkami następującemi przedsięwziętą będzie.

1) Jako cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 5000 zł. wa.

2) Realność ta przedaną będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 1/10 część ceny wywołania mianowicie sumę 500 zł. bądź w gotowiznie bądź w książeczkach kasy oszczędności miasta Rzeszowa, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotówce złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych, lub tych, którzyby później z prawami swemi prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub też którymby uchwała ta albo późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Kopla, któremu za substytuta p. adw. Dr. Matti Kostheima dodaje.

Rzeszów 16 lutego 1882.

(2174 3—3)

L. 4500. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie przeciw Tomaszewskiemu o zapłacenie kwoty 500 zł. z pn wykonaną będzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności gruntowej noszącej nazwę „grunt 342 sążni kw. obejmujący“ z realności „grunta strzelnica“ l. kat. 165 gm VIII. zwanej wydzielonej, w Krakowie w gminie VIII położonej, Pawła Tomaszewskiego własnej, w Krakowie w dniu 15 czerwca i 18 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 1362 zł. 8 ct. w. a. sprzedaną nie będzie

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków 10 marca 1882.

(2250 3—3)

L. 6654. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Macieja Cabaka a względnie wszystkich tych, którzyby do prawa zastawu dla sumy kaucyjnej w kwocie 310 zł. m. k. w dniu 12 marca 1831 wedle księgi głównej miasta Andrychowa w stanie biernym połowy pod l. k. 20 star. 21 now. w Andrychowie dawniej do Józefa Choliwkiewicza należącej realności na rzecz Macieja Cabaka zaintabulowanego, jakie pretensyi sobie rościli, by takowe do dnia 25 marca 1883 w sądzie tutejszym zgłosili, gdyż po upływie tego terminu wskutek podania Feliksa Abstandera obecnego właściciela tej realności, rzeczona wierzytelność hipoteczna za umorzoną uznaną i wykreśloną zostanie.

Andrychów dnia 31 grudnia 1881.

(2282 3—3) L. 6033.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Brechnera 40 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod nr. 58 w Nieledwi do dłużników Kaspra i Maryanny Pydychów należąca, w trzech terminach 21 kwietnia, 26 maja i 4 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biórze c. k. sędziego powiatowego w Milówce. Cena wywołania 190 zł. wadyum 19 zł.

Milówka dnia 30 grudnia 1881.

(2283 3—3)

L. 2858. W sprawie egzekucyjnej Dawida Kitaja prawonabywcy Kiwy Żelaźnika przeciw Józefowi Rudyk, Maxymowi Rudyk i Mykiecie Rudyk o 539 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 w Hnilickach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dwóch terminach, a to w dniu 20 kwietnia i w dniu 22 maja 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1 Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 3300 zł. a. w.

2. Przy żadnym z oznaczonych dwóch terminów nie może nastąpić sprzedaż realności niżej ceny wywołania;

3. Na wypadek gdyby w oznaczonych dwóch terminach realność wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się już dzisiaj w celu złożenia ułatwiających warunków termin sądowy na dzień 23 czerwca 1882 na 10 godzinę rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na termin tym wierzyciele mający prawo zastawu na realności sprzedać się mającej, uważani będą jako przystępujący do większości głosów stawających wierzycieli.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k Sąd powiatowy.

Nowe Sioło dnia 22 listopada 1881.

(2277 3—3)

L 46401. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Ehrlicha w kwocie 250 zł. odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod l 8. w Łuboczy w powiecie Krakowskim położonej, spadkobierców małoletnich ś p. Marcina Walczaka, Jana, Piotra, Maryanny, Marcina i Reginy Walczaków na mocy dekretu dziedzictwa z dnia 6 marca 1880 l. 41939 własnej w trzech terminach 16 maja, 5 czerwca i 22 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi suma 2805 zł. 81 ct. a wadyum wynosi 281 zł.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w sądowej registraturze.

Kraków dnia 22 lutego 1882.

(2285 3—3)

L. 7578. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności w kwocie 756 zł. 61 ct. z pn. od będzie się dnia: 4go maja, dnia 25go maja i 15go czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Jana i masy spadkowej Anastazyi Mazurkiewicz wedle Dom 52 pag. 485 n. 8, 9, 11 haer. należącej realności pod l. 395¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3.800 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 380 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 15go lutego 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Krzyżanowski kuratorom a jego zastępcą adwokat Dr. Pająk mianowany został.

Lwów dnia 18go marca 1882.

(2191 3—3) L. 42464.

C. k. Sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 25 maja, 26 czerwca i 26 lipca 1882 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się na pokrycie pretensyi Eliasza Onyszkiewicza w kwocie 300 zł. publiczna licytacya prawa dożywotniego użytkowania 1/5 części realności pod l. k. 4 w Raciborowicach położonej Anieli z Rudzikowskich Wojakowej, Władysława Maryanny i Julianny Rudzikowskich własnej na Helenę Rudzikowską ubezpieczonego.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kraków 27 lutego 1882.

(2276 3—3)

L. 2557. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Wojciecha Malaka i Anastazyi Łozińskiej celem zaspokojenia ugodzonych kwot 106 zł. i 30 zł. a. w. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż ¼ części realności pod l. 55¾ w Stanisławowie położonej, ciała tabularnego niestanowiące, małoletnich Władysława, Juliana, Aleksandra i Longiny Seńkowskich własnej, w trzech terminach, a to dnia 1 maja, 1 czerwca i 3 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod następującemi warunkami przedsięwzięta zostanie:

Cenę wywołania stanowi suma 569 zł. 25 ct., wadyum 56 zł. 90 ct.; Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się także wszystkich niewiadomych wierzycieli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora dra Rosenberga z substytucyą dra Bardacha

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 18 marca 1882.

(2238 3—3)

L. 3120 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności 1399 zł. 2 ct. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż dwóch realności pod l. k. 31 w Niepołomicach położonej, a wykazem hipot. l. 911 objętej, i realności pod l. k. 22 w Niepołomicach również położonej a wyk. hip. l. 22 objętej, własność tabularna dłużników Michała Biernata i Maryi Biernatowej stanowiących, w jednym terminie t. j. w dniu: 10 maja 1882, o godzinie 9 rano z tem nadmienieniem, iż realności te na tym terminie i niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

Cena wywołania realności l. k. 31 a wykazem hipot. l. 911 objętej wynosi 2250 zł.

Wadyum 225 zł.

Cena wywołania drugiej realności l. k 22 wyk. hip. l. 22 objętej wynosi 1750 zł.

Wadyum zaś 175 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne tych realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 20 listopada 1881.

(2266 3—3)

L 188. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja, 7 czerwca i 2 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 196 w Rudkach położonej Franciszka Gajewskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Jana Piaskowskiego w kwocie 150 złr. i 100 złr, zpn.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł,

Wadyum wynosi 80 zł. aw.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze,

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Romualda Swirzyńskiego z Rudek.

Rudki 28 lutego 1882.

(2100 3—3)

L. 4937. Ck. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 26 kwietnia, dnia 31 maja i dnia 28 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 105/60 w Kupnowicach nowych położonej, Georga Bechtloff własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 563 złr. 19 ct. zpn.

Cenę wywołania stanowi suma 1600 złr.

Wadyum 160 złr. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach. Rudki 30 grudnia 1881.

(2252 3—3)

L. 185. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się dnia: 28 kwietnia i 25 maja 1882, o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa licytacya celem sprzedaży realności w Myślenicach położonej, w księgach gruntowych dla gminy Myślenice Tom V Liczba wyk hip. 417 na imię Anny Mareckiej zapisanej, na zaspokojenie sumy 25 zł. z pn. i 100 zł. z pn. Mojżeszowi Reissowi od Anny Mareckiej przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Poniżej ceny tej, realność ta się nie sprzeda.

Bliższe warunki akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Myślenice dnia 9 marca 1882.

(2254 3—3)

L. 5704. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 25 kwietnia, 22 maja i 22 czerwca 1882 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż części realności pod l. k. 81 w Przedmieściu Czudec położonej, Franciszka Pasternaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Marcina Wilka w kwocie 100 zł. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł a. w. Akt opisania i oszacowania, jako też reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów dnia 14 grudnia 1881.

(2130 3—3)

L. 1302. Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 26 kwietnia, 26 maja 1882, o godz. 10 przed południem, w biurze IX odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Salomona Zeichnera w kwocie 154 zł. w. a. publiczna przymusowa sprzedaż pod l. 141 w Kołomyi położonej na 224 zł. w. a. oszacowanej realności Marcina Piskozuba, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej będącej ceną wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego adwokata Dra Trachtenberga z substytucyą Dra Zakrzewskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Kołomyja 9 lutego 1882.

Księgi gruntowe.

L. 2176. (2353)

Komisya hipoteczna w Tarnobrzegu zawiadamia, że złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy Miechocin.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 14 kwietnia 1882, w którym dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnobrzeg 31 marca 1882.

L 1377. (2339)

Arkusze posiadania z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gontowa wykłada się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty można wnosić po dzień 12go kwietnia 1882.

C. k. sąd powiatowy

Załosce 28 marca 1882.

L. 5026. (2325 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Sielec, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Dragaszów, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Komorniki, Zegartowice z miejscowością Bigoszówka, Mierzeń z miejscowością Kwapinka, Skrzynka w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Łęki, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Moszczanica, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Jodłowni, w okręgu sądu powiatowego w Limanowie;

Woźniczna, Radlna w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;

Mała w okręgu sądu powiatowego w Bopczycach;

Podlesie, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Wólka Sokołowska, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Rażna, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Woliczka, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Rzeszowie; położonych otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 7 grudnia 1880 l. 19454 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 28 lutego 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1882 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 23 marca 1882.

(2057 3—3)

L 3698. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Pisary, Zary, Niegoszowice i Rudawa, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Wola Krogulecka, Kadcza, Rogi, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Żyznów, Połomia, Żarnowa, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie:

Bielany, z miejscowością Zasolany, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Trzebuska, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Mietniowa, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Ponice, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Golce, z miejscowością Maydan, Mostki, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie:

Leszczyna, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu;

Charzewice, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Koćmierzów, Zalesie gorzyckie, Kajmów, Ostrowek, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Podzwierzyniec, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Kielnarowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie; położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony edyktem z dnia 28 października 1880 l 15810, do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 stycznia 1882 upłynął; wreszcie dla gminy katastralnej Markuszowa, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy położonej, otwarto nową księgę gruntową, a termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 14 kwietnia 1880 l. 6223 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienioną księgą gruntową objętych, z dniem 31 lipca 1881 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 października 1882 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Kraków 2 marca 1882.

Kuratele.

L. 11162. (2301 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dla marnotrawcy Pawła Gacha z Wojsławic, nadano kuratora Kubę Szostaka

Sokal dnia 6 października 1881.

L. 1393. (2337 1—3)

Uchwałą sądu krajowego w Krakowie z 18 lutego 1882 l 3293 Kazimierz Godawa z Zembrzyc uznany został jako obłąkany na umyśle, dla niego ustanowiono kuratorem Jędrzeja Kopacza.

Wadowice 8 marca 1882.

L 3325. (2330 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Kołomyi wiadomo czyni, iż Petro Bojczuk z Sopowa uchwałą sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 23go lutego 1882 l. 1730 za marnotrawcę uznany został.

Kuratorem ustanawia się mu Matija Tychoniaka z Sopowa.

Kołomyja dnia 6 marca 1882.

(2244 2—3)

L. 5436. C. k. sąd krajowy krakowski oznajmia, iż Bogumiła Fihauserówna od nałożonej uchwałą z dnia 31 grudnia 1880 l. 33470 kurateli uwolnioną i za własnowolną uznaną zostaje.

Kraków dnia 11 marca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

2287 1—3) **Edykt.**

L. 29516. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. Prokuratora skarbu imieniem wysokiego skarbu wojskowego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla części gruntu w objętości 704 kw. sążni z parceli kat. Nr 63 należącej do realności lk. 18 na Podzamczu w Przemyślu w powiecie sądowym Przemyskim położonej którato część gruntu graniczy od północy z gruntem N. p. 61 Jędrzeja i Wiktoryi małżonków Domańskich, od wschodu z dawnym gościńcem Sanockim, od południa zresztą parc Nr. 62 i parcelą Nr. 72 Herscha Dornbusch własną pod nazwą „Quai Franciszka Józefa, c. k. sąd obwodowy w Przemyślu wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ck. sądzie obwodowym w Przemyślu przejrzanym być może, a od dnia 1 lutego 1882 za księgę gruntową uważanym będzie. Również oznajmia się, że od dnia 1 lutego 1882 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisaną nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich tych, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wspisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ck. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienia do dnia 1 czerwca 1882 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej, lub z za łatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież ze restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 13 grudnia 1881.

(2242)

Z. 3218. Das k. k. Landes als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Einzelnfirmen der von Simon Korn in Saybusch als Pächter der Erzherzoglichen Rosoglio Liqueur Rum und Spritfabrik in Saybusch angemeldeten Firma „Erzherzogliche Rosoglio, Liqueur, Rum et Spritfabrik Simon Korn“; — so wie die Eintragung der an Jakób Korn ertheilten Procura. Gezeichnet wird die Firma derart, dass unter dem Stampiglien-Abdruck der Firma die Unterschrift „S. Korn“ oder „p. pr. Jakób Korn“ angesetzt erscheint.

Krakau am 10. Februar 1882.

(2243)

Zl. 3334. Das k. k. Landes als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der Firma „Kosches et Birnbaum“, zum Betriebe eines Manufakturwaarengeschäftes in Krakau, welche Gesellschaft am 1 Mai 1881 begonnen hat.

Dieselbe bilden Osias Kosches und Emanuel Birnbaum, Kaufleute in Krakau; jeder dieser beiden Gesellschafter ist berechtigt die Firma zu vertreten und dieselbe zu zeichnen: „Kosches et Birnbaum.“

Krakau am 10. Februar 1882.

(2251 2—3)

L 5065. C. k. sąd powiatowy Lutowiska wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Mulik wdowę po Jurku Mulik i Maryę Mulik siostrę tegoż, aby do spadku rzeczonego Jurka Mulika zmarłego w Chrewcie dnia 24 czerwca 1874 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, swe deklaracye do tut sądu w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego tem pewniej wniosły, gdyż inaczej spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Michałem Lecygauiszem.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska dnia 30 stycznia 1882.

(2213 2—3)

L. 1781. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia p. Klementynę Telichowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą że w dniu 1 kwietnia 1881 zmarł w Sniatynie ks. Romuald Krzyżanowski z pozostawieniem dwóch kodycylarnych ostatniej woli rozporządzeń. Wdrożono zatem po nim postępowanie na zasadzie ustawniczego porządku dziedziczenia, a do spadkobierstwa jest powołaną także i p. Klementyna Telichowska przez głowę zmarłej swej matki Klementyny z Krzyżanowskich Telichowskiej.

Gdy tejże miejsce pobytu sądowi nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratora w osobie p. Ilnickiego adw. w Sniatynie i wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu do tut. ck. sądu powiatowego deklaracyę do spadku wniosła, gdyż inaczej pertraktacya spadku z resztą spadkobierców i jej kuratorem będzie przeprowadzona.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn 3 marca 1882

(2215 2—3)

L. 528. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Ellę Lax, Reizę Lax, Blüme Lax i Feigel Lax, że przeciw nim Markus Grün pod dniem 26 stycznia 1882 L. 528 wniósł pozew o przyznanie prawa własności do 4/30 części realności Nr. 261 w Nowym Sączu mianowicie należącej do niej parceli budowlanej, w załatwieniu którego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

Gdy powyżsi pozwani z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi to w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezieczeństwo ustanowiono kuratorem tutejszego adw. Dr. Zielińskiego z substytucyą adw. Dr. Schornsteina z którym i spór wytoczony według ustawy sądowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym tym pozwanym, aby w wyż wyznaczonym czasie obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali lub innych środków do swej obrony użyli, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy-Sącz 25 lutego 1882.

(2194 2—3)

L. 9506 C. k. sąd powiatowy w Borszczowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Mordkowi Seidman i Dawidowi Seidman, że Pincas Amreich przeciw nim tudzież Asrielowi Liebsterowi, Chaninie Seidman i Efroimowi Seidman dnia 1 grudnia 1880 do l. 9506 wniósł pozew o zapłacenie kwoty 425 zł. 58 ct.

Wzywa się więc Mordka Seidman i Dawida Seidman, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi Michałowi Hordyńskiemu w Borszczowie wszelkie środki obrony o ile możności przed dniem 23 lutego 1881 wyznaczonym do rozprawy sumarycznej, tem pewniej podali, lub innego obrońcę sądowi wskazali, inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, będą musieli sami sobie przypisać.

Borszczów dnia 31 grudnia 1880.

L. 2376. (2264 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę wachmistrza policyi z płacą roczną 360 zł. przewodnika policyi z płacą 336 zł. dwóch kaprali policyi z płacą po 288 zł. i kilku policyantów rzeczywistych z płacą po 228 zł. i kilku policyantów próby z płacą po 204 zł. wolnem pomieszkaniem, światłem, opałem i umundurowaniem (przy wszystkich posadach.)

Warunki otrzymania powyższych posad są następujące:

a) posiadanie prawa obywatelstwa austr.
b) nieskazitelność, roztropność i obrotność w obejściu
c) wiek nie wyższy nad 40 i nie niższy jak 24 lat.
d) stan bezżenny a u wdowca bezdzietność
e) czerstwe zdrowie, silna budowa ciała i odpowiedni wzrost
f) znajomość języka polskiego i umiejętność dostateczna czytania i pisania, nadto
g) kandydaci na posady wachmistrza przewodnika i kaprali przedłożyć winni wiarygodne świadectwa stwierdzające znajomość przepisów i ustaw tyczących się służby publicznego bezpieczeństwa porządku i spokoju i udowodnić swoje uzdolnienie kwalifikujące ich na te posady, przyczem nadmienia się, że stabilizacyą na tych posadach poprzedzać będzie egzamin z powyższych przepisów przed komisyą przez Naczelnika gminy złożyć się mającą.

Przyjęty obowiązuje się w końcu pisemnie, że będzie służył najmniej lat 6.

Odnośne podania wnosić należy w razie jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej na ręce Zwierzchności gminnej do końca kwietnia b. r.

Z Magistratu miasta

Przemyśl dnia 22 marca 1882.

Galicyjski Bank kredytowy.

Wykaz z dniem 31 marca 1882.

Asygnaty kasowe	zł.	588.000.—
Wkładki na książeczki	zł.	2,080.057.58

(2320)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 marca 1882 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 241.000.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1882. (2324)

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fa...